

MARIAN SURDACKI* – LUBLIN

DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA ZAKONÓW ŻEŃSKICH W POLSCE DO KOŃCA XVIII WIEKU

I. Średniowiecze

1. Uwagi ogólne

Rozwój działalności charytatywnej w państwie polskim, realizowanej w największym stopniu poprzez szpitalnictwo, związany był z przyjęciem chrztu, rozwojem chrześcijaństwa i organizacji kościelnej, przede wszystkim zaś przybyciem zakonów eremicko-mniszych: benedyktynów i cystersów. Wprawdzie ich zasadniczą misją nie była praca charytatywna, jednak zgodnie z regułą prowadzili oni w swoich opactwach hospicja i szpitale wewnątrzklasztorne oraz zajmowali się pomocą dla potrzebujących i leczeniem chorych¹. Jednak to nie zakony eremickie były prekursorami szpitalnictwa i opieki społecznej na ziemiach państwa polskiego w pierwszych wiekach jego istnienia lecz rozwijające się od drugiej połowy XII w. zakony kanonikatu regularnego, których działalność charytatywna, zwłaszcza szpitalna stała się ich główną misją, zapisaną w regułach zakonnych. Byli to kanonicy regularni św. Augustyna, bożogrobcy (miechowici), duchacy (kanonicy regularni Św. Ducha), krzyżacy z czerwoną gwiazdą, antonianie. Z omówioną wyżej grupą zakonów kanonikatu regularnego łączyły się ściśle zakony rycerskie, które powstały na kanwie ruchu krucjatowego i zbrojnych wypraw krzyżowych do Jerozolimy i towarzyszącego im ruchu pielgrzymkowego. Ich celem było prowadzenie hospicjów i szpitali dla pielgrzymów i innych potrzebujących. Zakony rycerskie, podobnie jak i wcześniej wymienione zakony duchaków, bożogrobców czy krzyżaków z czerwoną gwiazdą nazywano zakonami krzyżowymi, ponieważ za swój wyróżnik przyjęły insygnium krzyża².

* Marian Surdacki – prof. dr hab. historii, kierownik Katedry Historii Wychowania i Historii Opieki Społecznej, Wydział Nauk Społecznych KUL, e-mail: msurd@kul.lublin.pl

¹ Por. M. Derwich, *Mnisi w polskim mieście średniowiecznym*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 2002, s. 159, 160 (143-160); J. Jastrzębski, *Klasztor Świętego Krzyża na Łyścu*, Kielce 1983, s. 21.

² Na temat charytatywnej działalności zakonów męskich w średniowieczu zob. M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne w Polsce średniowiecznej*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 2 (w druku).

W porównaniu do męskich zakonów żeński ruch klasztorny w średniowieczu był dużo słabszy. W początkach XIV w. na terytorium odpowiadającym dzisiejszemu obszarowi Polski istniały 43 konwenty żeńskie, w tym 18 żyjących według reguły św. Augustyna, 19 – św. Benedykta, wreszcie 6 trzymających się franciszkańskich reguł klarysek. Niektóre z nich istniały przy klasztorach męskich i były do nich inkorporowane, inne zachowując pewną autonomię, pozostawały pod władzą diecezjalnych biskupów³. Klasztorny ruch kobiecy, nie posiadał też, jak w przypadku kanoników regularnych, samoistnych i niezależnych od gałęzi męskiej, zakonów prawdziwie szpitalnych, z wyraźnie eksponowaną choćby w formie czwartego ślubu, regułą charytatywną. Nie było i konwentów mieszanych, w których, jak np. w Krakowie duchacy i duchaczki wspólnie prowadziły szpital. Ogólnie średniowieczne zakony żeńskie w dużo mniejszej skali, niż męskie, praktykowały misję charytatywną, w szczególności szpitalną.

2. Mniszki

Podobnie jak męskie konwenty eremickie, również mniszki benedyktyńskie i cysterskie, czasami zajmowały się jednak, na marginesie swej zasadniczej działalności, dziełami miłosierdzia. Wolę fundatora zakonu odnośnie do prowadzenia szpitali wypełniały w swoich klasztorach benedyktynki, choć nie tak często jak współpracownicy, biorąc pod uwagę liczbę ich placówek na ziemiach polskich⁴. Prowadziły one założony w 1242 r. przez zakon krzyżacki, szpital Św. Ducha w Toruniu, przyłączony do klasztoru przez mistrza krzyżackiego w 1415 r. z nakazem utrzymywania co najmniej 20 chorych. Oficjalna nazwa benedyktynek toruńskich brzmiała odtąd „zakonnice klasztoru Św. Ducha”, a ich konwent nazywano „klasztorem benedyktynek Św. Ducha”. Pewne związki ze szpitalem wykazują również klasztory benedyktynek w Strzegomiu i Lubomierzu na Śląsku⁵.

Szpital istniał w niektórych klasztorach cysterek. Najbardziej znanym był sięgający 1224 r. szpital św. Łazarza przy klasztorze w Trzebnicy, w którym mniszki-konwerski z infirmariuszką utrzymywały początkowo 5 ubogich. Gdy osiadła w nim w latach 1236-1243, po śmierci męża, św. Jadwiga w szpitalu przebywało 13 ubogich, którzy towarzyszyli jej tam zawsze dla upamiętnienia Chrystusa

³ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 482, 487. Liczba ta nie obejmuje beginek czy innych trudno uchwytnych grup kobiecych choćby przy męskich domach kanonicznych czy rycerskich.

⁴ M. Borkowska, *Benedyktynki*, w: *Encyklopedia Katolicka* (dalej: EK), t. 2, Lublin 1985, kol. 251-258.

⁵ K. Dola, *Szpital średniowieczny Śląska. Rozwój historyczny*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego”, 1 (1968) s. 241-242, 279, 283; tenże, *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*, w: *Studia i Materiały*, Rzym 1972, s. 176-177; tenże, *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 169-170; G. Falkowski, *Dzieje toruńskiego szpitala Św. Ducha w średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 27 (1977) nr 1, s. 3, 12-13; Z.H. Nowak, *W okresie kryzysu państwa krzyżackiego (1411-1454)*, w: *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, Toruń 1999, s. 283.

i 12 apostołów. Jeszcze większego znaczenia szpital trzebnicki nabrał po śmierci Jadwigi, gdy stał się miejscem pielgrzymkowym. Cysterki prowadziły również szpital w Żarnowcu w diecezji wrocławskiej⁶, pielęgnacją chorych zajmowały się też w Szczecinie⁷. Niezależnie od pracy w szpitalach, cysterki opiekowały się biednymi w inny sposób. Przykładowo konwent w Koszalinie przeznaczal w 1494 r. pewne sumy pieniężne na sporządzenie ubrań i butów dla potrzebujących. W murach klasztornych zamieszkiwało też w zamian za dotacje kilka za-możnych rezydentek⁸.

Z kolei, posiadające najwięcej placówek w średniowieczu norbertanki nie zajmowały się na ogół działalnością charytatywną⁹. Można było spotkać się z nią spotkać tylko w szpitalu na krakowskim Zwierzyńcu przy kościele św. Augustyna¹⁰.

Czasami w prowadzenie szpitali angażowały się klaryski z II zakonu franciszkańskiego, założone w 1212 r. w Asyżu przez św. Klarę. Był to żebrzący zakon kontemplacyjny, nie mający w regule misji opiekuńczo-szpitalniczej. Jednakże przybyłe z Pragi w 1255 r. do Zawichostu mniszki św. Klary przejęły w opiekę zbudowany kilka lat wcześniej szpital św. Leonarda dla chorych i ubogich, w którym mogły praktykować i godzić ślub całkowitego ubóstwa zakonu żebrzącego z pracą na rzecz najbiedniejszych i miłością bliźniego. Szpital ten przetrwał do XVII w.¹¹

Drugi szpital na ziemiach polskich posiadały klaryski w murach swego konwentu w Starym Sączu. Szpitalik zakonny, zwany „infirmiarią”, wraz z istniejącą przy nim apteczką służył zakonnicom i dziewczętom tamtejszej szkoły klasztornej. Geneza tego szpitala mogła sięgać nawet początków istnienia samego konwentu starosądeckiego (1280)¹². Klaryski prowadziły też infirmerię zwaną szpitalem w swym klasztorze w Głogowie, założonym w 1314 r.¹³

⁶ Dola, *Szpitalne średniowieczne Śląska*, s. 242, 286-297; tenże, *Szpitalne w średniowiecznej Polsce*, s. 178; tenże, *Opieka społeczna Kościoła*, t. I, cz. 1, s. 170; K. Kuźmak, *Jadwiga Śląska*, EK, t. 7, Lublin 1997, kol. 663-666; M. Daniluk, Z. Leszczyński, *Cystersi*, EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 717-720.

⁷ B. Kumor, *Kamińska diecezja*, EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 492

⁸ K. Guzikowski, *Udział konwentu cysterek w rozwoju Koszalina*, w: *Klasztor w mieście nowożytnym i średniowiecznym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Warszawa 2000, s. 594-595.

⁹ Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, s. 487.

¹⁰ P.P. Gach, *Sieć szpitali w diecezji krakowskiej w połowie XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 21 (1973) z. 2, s. 251.

¹¹ R. Prejs, *Klaryski*, EK, t. 9, Lublin 2002, kol. 38-41; Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, s. 171; tenże, *Szpitalne w średniowiecznej Polsce*, s. 181; A. Pleszczyński, *Fundacja klarysek w Zawichocie w 1245 roku a aspiracje pokutne Bolesława Wstydliviego*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole-Warszawa 2005, s. 184, 189; tenże, *Podłoże polityczne i ideowe fundacji Bolesława Wstydliviego dla zakonu klarysek w Zawichocie*, w: *Peregrinatio ad veritate. Studia ofiarowane s. Prof. Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. U. Borkowska, Cz. Deptuła, R. Knapieński, Z. Piłat, E. Wiśniowski, Lublin 2004, s. 386-387; W. Łuszczkiewicz, *Architektura najdawniejszych kościołów franciszkańskich w Polsce*, „Sprawozdania z Komisji do badań historii sztuki w Polsce”, 4 (1891) s. 145, 147-149.

¹² B. Kumor, *Szpitalnictwo w Sądeckim w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sądecki”, 10 (1969) s. 229; Prejs, *Klaryski*, kol. 40.

¹³ Dola, *Opieka społeczna i zdrowotna*, s. 142.

3. Duchaczki

Swoją obecność w Polsce średniowiecznej gruntownie, choć niezbyt licznie, zaznaczył założony pod koniec XII w. w Prowansji przez Guidona z Montpellier i zatwierdzony w 1198 r. przez papieża Innocentego III zakon szpitalny Ducha Świętego – duchaków. Miał on fundamentalne znaczenie dla rozwoju dobroczynności chrześcijańskiej. Swoim dynamicznym rozwojem, liczbą placówek, skalą organizowanej opieki i różnorodnością jej form, zdecydowanie dominował w średniowieczu nad pozostałymi zakonami realizującymi podobną misję¹⁴. Zgodnie z regułą, na duchakach spoczywała też powinność opieki nad kobietami w ciąży, kobietami zdeprawowanymi moralnie, prostytutkami, kobietami dotkniętymi chorobami wenerycznymi, a nawet trędowatymi. Nie stroniąc od opieki nad wymienionymi kategoriami potrzebujących, zasłynęli jednak przede wszystkim z prowadzenia *brefotrofiów* dla dzieci porzuconych. Stali się prekursorami szpitali dla podrzutek, a z wzorca i systemu opieki nad dziećmi niechcianymi, wypracowanego przez stulecia w ich największym i modelowym, ufundowanym między 1198-2001 r. szpitalu Św. Ducha w Rzymie, korzystały przez wieki wszystkie placówki duchackie i inne instytucje sprawujące pieczę nad tą kategorią pensjonariuszy¹⁵.

Zakon Św. Ducha był dwukonwentualny, dlatego w większości ich placówek braciom towarzyszyły siostry duchaczki. Zgodnie z ideą fundatora Gwidona zakon miał się składać z zakonników świeckich – braci konwersów, odpowiedzialnych za opiekę fizyczną i lekarską nad pensjonariuszami. Dopiero papież Innocenty III dołączył do każdego klasztoru 4 kapłanów odpowiedzialnych za sferę życia religijnego, którzy jednak musieli wstąpić do zakonu i przyjąć śluby zakonne. W szpitalach, w których wyodrębnione były przytułki czy kwatery dla dzieci porzuconych, wszystkie funkcje pielęgniacyjne i wychowawcze pełniły siostry duchaczki¹⁶.

Do Polski sprowadził duchaków z Wiednia biskup krakowski Iwo Ordowąż i osadził ich około 1220 r. na Prądniku pod Krakowem, skąd w 1244 r. biskup Prandota przeniósł klasztor do samego miasta i ulokował go przy kościele św. Krzyża. To właśnie w stołecznym Krakowie, w kompleksie budynków kościelno-klas-

¹⁴ F. La Cava, *Liber Regulae Sancti Spiritus. Testo comentato*, Milano 1947, s. 19-20; De Angelis, *Guido di Montpellier; tenze, L'ospedale di S. Spirito in Saxia*, vol. I, s. 205-210; P. Brune, *Histoire de l'Ordre Hospitalier du Saint-Esprit*, Paris 1892; M. Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 5; tenże, *Il brefotrofio dell'Ospedale di Santo Spirito in Roma nel XVIII secolo*, Conferenze 115, Varsavia-Roma 2002, s. 9-10; K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim Szpitalu Świętego Ducha (1220-1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, 26 (1978) z. 2, s. 58.

¹⁵ La Cava, *Liber Regulae*, s. 21-23, 79-86; A. Canezza, M. Casalini, *Il Pio istituto di S. Spirito e ospedali Riuniti di Roma*, Roma 1933, s. VII-IX, XII-XIII, XVIII-XXVI; A. Canezza, *Gli arcispedali di Roma nella vita cittadina nella storia e nell'arte*, Roma 1933, s. 8-10, 13-14, 24-27; Surdacki, *Dzieci porzucone*, s. 5, 74 i inne; tenże, *Il brefotrofio*, s. 9; A. Pazzini, *L'ospedale nei secoli*, Roma 1958, s. 104-106; K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość” (dalej: NP), 23 (1966) s. 168.

¹⁶ Surdacki, *Dzieci porzucone*, s. 71, 90-91, 96-97; tenże, *Il Conservatorio di Santo Spirito di Roma nei secoli XVII-XVIII*, „Ricerche di storia sociale e religiosa”, 38 (2009) nr 75, s. 21-42; K. Antosiewicz, *Duchaczki*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 303-304; G. Kucharski, *Rozwój i organizacja zakonu szpitalnego Świętego Ducha w Kaliszu do połowy XV wieku*, RH, 50 (2002) z. 2, s. 81.

torno-szpitalnych prowadzili *hospitale magnum* („wielki szpital”), bezwzględnie największą w Polsce placówkę charytatywną. Pod koniec XIII w. powstały dalsze klasztory – szpitale duchaków w diecezji krakowskiej: w Sławkowie, gdzie biskup Muskata powierzył im w 1298 r. szpital dla potrzeb rozwijającego się tam górnictwa, oraz w Sandomierzu, gdzie klasztor i szpital ufundował około 1292 r. kasztelan Żegota. W latach 1281-1283 szpital duchaków w Kaliszu założył książę Przemysław II, w 1432 r. w niedalekim Stawiszynie szpital ufundował miejscowy wójt¹⁷. W 1404 r. z funduszu Jadwigi Melesztyńskiej powstał szpital w Łańcucie¹⁸. Prawdopodobnie duchacy byli też przed 1325 r. we Włocławku, na pewno zaś na początku XVI w. w Prabutach na Warmii¹⁹. Duchacy polscy należeli początkowo do zakonnej prowincji austriacko-węgierskiej, jednak pod koniec XIII w. utworzyli niezależną, polską prowincję z siedzibą w Krakowie, którego filiami były szpitale małopolskie, a także placówka kaliska²⁰.

Na czele polskich duchaków stał prowincjał, będący równocześnie przełożonym klasztoru i szpitala krakowskiego. Rządcą i przełożonym każdego szpitala był mistrz (magister), który, za zgodą i radą całego konwentu, kierował całokształtem spraw administracyjno-gospodarczych. Nad samą izbą szpitalną i chorymi czuwał hospitalariusz, dobierając sobie do pomocy pomocniczą służbę²¹.

Zgodnie z powszechnym zwyczajem, szpitale duchaków polskich głównie naciskały na pomoc i ratowanie dzieci porzuconych, których, wzorem rzymskiego szpitala Św. Ducha, dostarczano do przytułku poprzez wmontowany w zewnętrzne mury bęben, gwarantujący anonimowość osobom podzuczającym²². Polskie konstytucje zakonne stwierdzały: „Sieroty porzucone i kobiety ciężarne mają być darmo przyjmowane do szpitali, według możliwości domu mają być opatrywane”, „Ubodzy, chorzy, jednego dnia w tygodniu mają być poszuki-

¹⁷ Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 169-177, 192; też, *Zachowane źródła do dziejów zakonu Ducha Świętego de Saxia w Polsce*, ABMK, 20 (1970) s. 95-96; też, *Opieka nad chorymi i biednymi*, s. 38; też, *Duchacy*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 299-301; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 445-446; Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, s. 172; tenże, *Szpitale w średniowiecznej Polsce*, s. 191; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 129, 132, 133-136; R. Kosęła, *O datę założenia szpitala Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska”, 4 (1932) nr 43, s. 2-3; S. Radwan, *Z dziejów szpitali kaliskich 1282-1936*, Kalisz 1936, s. 4; Kucharski, *Rozwój i organizacja*, s. 63-65, 69, 79, 87-88.

¹⁸ Z. Budzyński, *Szpitale miejskie na terenie ziemi przemyskiej u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Przemyski”, 24-25 (1986) s. 139, 145; M., Wrzeszcz, *Łańcut*, EK, t. 11, Lublin 2006, kol. 373; Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 140-141; S. Tomkowicz, *Zabytki budownictwa miasta Krakowa*, t. 1, *Szpital Świętego Ducha*, Kraków 1892, s. 19. Według ostatniego autora duchacy posiadali też dom w Wisznicach k. Włodawy, lecz nie prowadzili tam raczej szpitala.

¹⁹ Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, s. 173; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 507; Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 128-144, 254-258; też, *Szpitalnictwo*, s. 92.

²⁰ Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 188; Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 128.

²¹ Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 188, 193; Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, s. 173; tenże, *Szpitale w średniowiecznej Polsce*, s. 192-193; Kucharski, *Rozwój i organizacja*, s. 81; Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 244.

²² Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu*, s. 129-133; tenże, *Il brefotrofio*, s. 46-49.

wani po wsiach i ulicach miast i dostarczani do domu Św. Ducha, mają oni mieć najtroskliwszą opiekę”. Jan Długosz przy opisie klasztoru duchackiego w Sandomierzu zazaczył, że bracia ten przepis zachowywali: „zbierają potrzebujących z całej Ziemi Sandomierskiej, dzieci porzucone zbierają i żywią”. W szpitalach polskich duchaków, oprócz sierot i podrzutków, można więc było spotkać samotne, brzemiennie i bezdomne kobiety, chorych, starców i ubogich pozbawionych środków do życia. Dodatkowo do połowy XV w. duchacy krakowscy opiekowali się chorymi studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego, których z drugiej strony wynajmowali do poszukiwania porzuconych dzieci po drogach i ulicach²³. Zakres opieki realizowany przez duchaków był więc bardzo szeroki, niespotykany w innych zakonach działających w naszym kraju. Był to najbardziej szpitalny spośród wszystkich zakonów charytatywnych rozwijających się na gruncie polskim, choć pod względem liczby klasztorów i gęstości ich sieci wcale nie największy.

Na uwagę zasługuje nie tylko opiekuńczy aspekt ich działalności, ale także wychowawczy i nauczający. Przyjmując sieroty i porzucone dzieci, siostry i bracia wychowywali je i kształcili w szpitalnej szkole, by po opuszczeniu szpitala mogły samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie, a nie zasilac szeregi żebraków i marginesu społecznego²⁴.

Nie wiadomo do końca, czy, gdzie i kiedy, oprócz szpitala krakowskiego i zapewne sandomierskiego, braciom duchakom towarzyszyły siostry duchaczki. Pomimo milczenia w tym względzie źródeł, nie można wykluczyć, że i w innych szpitalach zakonnych Św. Ducha na ziemiach polskich mogły one swym współbraciom pomagać w pracy szpitalnej, szczególnie tam, gdzie opiekowały się one podrzutkami i sierotami.

4. Beginki

Od działalności charytatywnej nie stroniły beginki (begudki, klepki), luźne grupy kobiet trzymające się najczęściej kościołów dominikańskich czy franciszkańskich oraz reguł życia wspólnotowego przyjętych dla ludzi świeckich związanych z tymi zakonami, czyli tzw. trzeciego zakonu²⁵. Wspólnoty begińskie (*begi-*

²³ Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 189, 195-198; też, *Opieka nad dziećmi w Zakonie Świętego Ducha w Krakowie (1220-1788)*, w: *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, red. E. Wśniowski, Lublin 1984, s. 56, 59; też, *Opieka nad chorymi i biednymi*, s. 68; Długosz, *Liber Beneficiorum*, t. III, s. 51; Radwan, *Z dziejów szpitali kaliskich*, s. 6; C. Bąk, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie*, Kraków 1959, s. 17; Kucharski, *Rozwój i organizacja*, s. 67, 83-84.

²⁴ Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 191-192; też, *Opieka nad dziećmi*, s. 65-7; B. Przybyszewski, *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu średniowiecza*, w: *Z przeszłości Krakowa*, red. J.M. Małecki, Warszawa-Kraków 1989, s. 61; J. Sossala, *Przyczynki do historii krzyżowców z czerwoną gwiazdą*, NP, 23 (1966) s. 202-203.

²⁵ Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 513; J. Wymulek, *Przejawy religijności mieszczan krakowskich na podstawie XIV-wiecznych testamentów i zapisów pobożnych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 54 (2010) s. 102-103. Zob. też C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998, s. 194; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1996, s. 226; I. Janiszewska,

naże), stanowiące pośrednią formę życia między stanem świeckim a zakonnym, narodziły się w drugiej połowie XII w. w miastach Nadrenii i Flandrii. W XIII w. szybko i licznie rozprzestrzeniły się w północnej Europie, w tym również na ziemiach polskich, zwłaszcza na Śląsku i Pomorzu oraz Warmii, w mniejszym stopniu w centralnych prowincjach. Najstarszy dom beginek w Legnicy powstał około połowy XIII w, po nim zaś sukcesywnie tworzono w XIV-XV wieku domy we: Wrocławiu, Ziębicach, Świdnicy, Strzegomiu, Środzie Śląskiej, Oleśnicy, Nysie, Kłodzku, Głubczycach, Grotkowie, Sandomierzu, Krakowie, Poznaniu, Płocku, Toruniu, Gdańsku, Elblągu, Braniewie, Ornece, Reszlu, Lidzbarku²⁶, Królewcu i Chełmnie²⁷.

W niektórych miastach pruskich istniało w XIV-XV w. nawet po kilka domów beginek. W Toruniu odnotowano ich aż 7 (w Starym Toruniu – 5, w Nowym Toruniu – 2). Oprócz tego w Starym Mieście ufundowano w latach czterdziestych XV wieku dom wdów, inaczej wspólnotę samotnych owdowiałych uboższych kobiet. Pięć domów beginek (w tym 1 tercjarek dominikańskich) funkcjonowało w Elblągu. Powstały one w okresie od XIII do początków XV w. Trzy placówki posiadały beginki w Gdańsku, 4 w Królewcu oraz 2 w Braniewie²⁸.

Realizując ideały chrześcijańskie, służyły beginki głównie celom dobroczynnym, pielęgnowaniu chorych w szpitalach lub prywatnych domach, wychowaniu dziewcząt, dzieci i sierot, dawały schronienie ubogim kobietom. Będąc pod opieką klasztorów męskich, opiekowały się również chorymi zakonnikami, zwłaszcza bratnimi dominikanami i franciszkanami²⁹. Ich reguła, na przykładzie wspólnoty reszelskiej, postulowała m.in. „Ćwiczyć się również w pełnieniu uczynków mi-

Wychowanie dziewcząt w dawnym Gdańsku, „Gdańskie Zeszyty Humanistyczne”, 13-15 (1970-1972) nr 20, s. 69.

²⁶ D Lapis, B. Lapis, *Beginki w Polsce w XVIII-XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH), 79 (1972) nr 3, s. 525-327; J. Wyrozumski, *Beginki i begardzi w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 35 (1871) s. 7, 13-14; U. Borkowska, *Beginki i begardzi*, EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 179; M.L. Wójcik, *Beginki głubczyckie*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, s. 584; M.W. Kilian, *Praca wychowawcza Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1751-1772*, „Studia Warmińskie” (dalej: SW), 22-23 (1985-1986) s. 121; K. Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny na Warmii w latach 1583-1613*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 83-84, 93-94, 96; J. Obląk, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 130

²⁷ P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008, s. 445, 496 oraz 452-454, 446, 489, 499.

²⁸ Tamże, s. 452-454, 466-467, 489-490, 496-497, 499; R. Czaja, *Elbląg. Historia i rozwój przestrzenny*, w: *Atlas historyczny miast polskich, t. 1, Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski, Toruń 1993, br. str.

²⁹ Borkowska, *Beginki i begardzi*, kol. 178; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 513; D Lapis, B. Lapis, *Beginki*, s. 531-532, 539; Wójcik, *Beginki głubczyckie*, s. 585; Obląk, *Historia*, s. 130; Wysmulek, *Przejawy religijności*, s. 102-103; J. Szymański, *Ruchy heretyckie na Śląsku w XIII i XIV wieku*, Katowice 2007, s. 95; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1996, s. 226; Z. Kropidłowski, *Dzieje miłosierdzia chrześcijańskiego w średniowiecznym Gdańsku*, „Universitatis Gedanensis”, 3 (1991) nr 5, s. 43.

łosierdzia, a przede wszystkim odwiedzać chorych w ich domach”³⁰. W domu głubczyckim, nadzorowanym przez joannitów, beginki wychowywały przede wszystkim i żywiły ubogie dzieci, pracowały też w miejscowym szpitalu-hospicjum joannickim³¹. Pod koniec XIII w. następowało stopniowe przekształcanie się konwentów beginiek w placówki dobroczynne, stanowiące rodzaj przytułków dla ubogich kobiet. Niektóre z nich już w swoim założeniu pomyślane były jako takie właśnie instytucje³². W XIV w. w dawnym konwencie beginiek w Starym Mieście Elblągu ulokowany był przytułek dla ubogich³³. Stanowił on prawdopodobnie kontynuację placówki charytatywnej prowadzonej tam wcześniej przez wspólnotę begińską.

W skład grup beginiek wchodziły niezamężne kobiety świeckie lub wdowy, które nie składały ślubów, nie posiadały reguł zakonnych, choć przestrzegały zasad życia klasztorne. Praktykując ideały dobrowolnego ubóstwa, pobożności i służenia bliźnim utrzymywały się z wnoszonych posagów, fundacji, kwesty, dobrowolnych ofiar oraz z pracy rąk własnych, zwłaszcza z tkactwa. Poza tkactwem zajmowały się szyciem lub naprawą odzieży dla ubogich i urządzaniem pogrzebów. Ważnym źródłem ich utrzymania było wynagrodzenie za posługę świadczoną chorym w szpitalach, przytułkach i domach prywatnych³⁴. Traktowały pracę jako środek sam przez się uświęcający, ale też umożliwiający niesienie pomocy potrzebującym³⁵. Za pielęgnowanie chorych mogły one pobierać pewne opłaty.

Niekiedy zdarzały się jednak w tym względzie pewne nadużycia, spowodowane chęcią uzyskania przez beginki większego wynagrodzenia za opiekę³⁶. Prowadziło to do zatracania pierwotnego ubóstwa we wspólnotach begińskich, a zarazem ich kryzysu i stopniowego zmierzchu. Przykładem tego jest historia domów na Warmii, gdzie klasztory beginiek w drugiej połowie XVI w., w obliczu braku nowych kandydatek, były opustoszałe i ledwo wegetowały. W ich czterech warmińskich konwentach osiedliły się nowo założone siostry katarzynki, które kontynuowały charytatywno-nauczającą działalność swoich poprzedniczek. Kilka starszych beginiek pozostało aż do śmierci razem z katarzynkami, parę innych przyłączyło się do nowej wspólnoty zakonnej³⁷. W Reszlu w 1575 r. żyła

³⁰ Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny*, s. 79-80.

³¹ Wójcik, *Beginki głubczyckie*, s. 586-588.

³² Borkowska, *Beginki i begardzi*, kol. 178, 180; D Lapis, B. Lapis, *Beginki*, s. 533-534.

³³ R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, s. 142.

³⁴ K. Dobrowolski, *Pierwsze sekty religijne w Polsce*, „Reformacja w Polsce”, 3 (1924) s. 195; D Lapis, B. Lapis, *Beginki*, s. 531-532; Wójcik, *Beginki głubczyckie*, s. 853, 588; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 486, 513; B.G. Śliwińska, *Geneza i rozwój norm prawnych zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy, w minionym czterechsetleciu (1583-1983)*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 7.

³⁵ Wyrozumski, *Beginki i begardzi*, s. 18.

³⁶ Takie przypadki odnotowano pod koniec XV w. we wrocławskich domach beginiek. Zob. Z. Mazur, *Ordinatio begunarum in mortalitate*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 23 (1968) nr 3, s. 450.

³⁷ Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny*, s. 82-84, 93-94; Obłąk, *Historia*, s. 130; Kilian, *Praca wychowawcza*, s. 117.

jedna stara beginka, utrzymująca się z jałmużny i pracy trzech wdów, które po wymarcu sióstr przyjęła do domu, żądając 10 grzywien wpisowego od każdej na podtrzymanie życia konwentu³⁸. Mimo to, nie udało się jej ocalić i odtworzyć tercjarzkiej wspólnoty, która bezpowrotnie zanikła, podobnie jak większość pozostałych. Liczne grupy kobiet o podobnym do beginek charakterze skupiały się od schyłku XV do końca XVI w. przy klasztorach bernardyńskich³⁹.

5. Inne

Opieką nad szczególną kategorią osób zajmowały się magdalenki od pokuty, lub inaczej siostry habitowe św. Magdaleny od pokuty, wywodzące się z XIII-wiecznego ruchu działającego na rzecz kobiet zaniedbanych moralnie, związane blisko z braćmi i zakonami kaznodziejskimi⁴⁰. Szczególnym propagatorem tej idei był biskup Robert z Arbrisel, który stworzył wspólną charytatywno-ewangeliczną, gromadząc wokół siebie w końcu XI w. ubogich z najgłębszego marginesu, w tym prostytutki, trędowatych, porzucone żony, wdowy, żebraków. Swoich współbraci i współtowarzyszy umieścił w pięciu oddziałach. Jeden z nich, oddział św. Magdaleny przeznaczył dla nawróconych grzeszników. Podobne dzieła podejmowali Witalis z Sawigny, czy u schyłku XII w. Fulkon z Neuilly, który zorganizował wspólną z 200 pragnących pokutować prostytutek⁴¹.

Do takich inicjatyw nawiązywały w swoich klauzurowych klasztorach siostry magdalenki, przeżywające na Zachodzie, zwłaszcza w Niemczech i we Francji, swój rozkwit w XIV-XV w.⁴² Pierwotnym ich przeznaczeniem było przyjmowanie i nawracanie publicznych grzeszników, później wstępowały do nich również „niewinne panny, przyjmując nazwę pokutnic dla oznaczenia, że dla nich wszystko na świecie umarło”⁴³.

Na ziemiach polskich pokutnice św. Marii Magdaleny pojawiły się wyłącznie na Śląsku. W 1217 r. księżna Jadwiga Śląska i jej mąż Henryk I Brodaty ufundowali klasztor magdalenek w Nowogrodzieńcu nad Kwisą, zasiedlony 5 pokutnicami. Jeszcze w tym samym stuleciu powstał drugi ich klasztor w Bytomiu nad Odrą, a na początku XIV w. dwa kolejne domy na Śląsku w Szprotawie i Lubaniu⁴⁴.

³⁸ Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny*, s. 96. W 1581 r. było tam sześć starych kobiet i jedna dziewica (pionierka konwentu katarzynek). Zob. B.G. Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1751-1772*, Olsztyn 1996, s. 90.

³⁹ Borkowska, *Beginki i begardzi*, kol. 180; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 513-514.

⁴⁰ J. Duchniewski, *Magdalenki*, EK, t. 11, Lublin 2006, kol. 791-792; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 485-486.

⁴¹ Paglia, *Storia dei poveri*, Milano 1994, s. 178-179; Duchniewski, *Magdalenki*, kol. 791.

⁴² Duchniewski, *Magdalenki*, kol. 791.

⁴³ S.G., *Magdalenki*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chelmiński, t. 25-26, Warszawa 1911, s. 157-158; X.M.S., *Magdalenki*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 13, Warszawa 1880, s. 46-47.

⁴⁴ Duchniewski, *Magdalenki*, kol. 791-792; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 485-486; W. Bochnak, *Z dziejów magdalenek od pokuty w Szprotawie*, Wrocław 1985; T. Silnicki, *Dzieje*

Formalnie zakonem szpitalnym nie były klauzurowe brygidki, założone około 1346 r. przez Brygidę Szwedzką. Jednakże ich klasztor utworzony w 1396 r. w Gdańsku z inicjatywy wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada von Jungingena wypełniał misję opiekuńczo-charytatywną wobec byłych prostytutek. Klasztor ten powstał w wyniku przyjęcia reguły brygidek przez część nawróconych pokutnic przebywających w wewnętrznym szpitalu i prowadzących życie wspólne przy szpitalnej kaplicy św. Magdaleny. Oprócz nędzarzy, znajdowały w nim również schronienie ubogie samotne kobiety i osierocone dziewczęta. Niektóre pokutnice, wytrwałe w praktykach religijnych, miały możliwość dostąpienia ślubów zakonnych. Nic nie wskazuje, by podobną misję, co placówka gdańska, realizował klasztor brygidek ufundowany przez Władysława Jagiełłę w 1426 r. w Lublinie⁴⁵, czy założony w 1458 r. klasztor w Elblągu, w którym zakonnice zajmowały się nauczaniem dziewcząt⁴⁶.

Przygodnie szpitalnictwem zajmowały się franciszkanki, które prowadziły założony w 1255 r. szpital w Zawichoście⁴⁷.

Większość zakonów szpitalnych posiadała charakter mieszany, żeńsko-męski. Obie gałęzie występowały u joannitów, bożogrobców, duchaków i krzyżaków gwiazdzistych, u których siostry poświęcały się m.in. pielęgnowaniu kobiet i dzieci w ich szpitalach⁴⁸. Szczególną rolę odgrywały siostry w zakonie Św. Ducha – nieodzowne w opiece i wychowywaniu dzieci, zwłaszcza porzuconych oraz pielęgnacji chorych⁴⁹.

Siostry działały też w szpitalach krzyżaków gwiazdzistych na Śląsku oraz Kujawach; najbardziej ich obecność zaznaczyła się w szpitalu wrocławskim. W tym ostatnim, jak i w szpitalu legnickim to właśnie one pełniły funkcję mistrzyń. Opiekunki szpitalne wraz z mistrzynią występowały w krakowskim szpitalu bożogrobców⁵⁰. Siostry, nazywane też u krzyżaków gwiazdzistych pielęgniarkami, były potrzebne zakonowi do opieki nad kobietami. W szpitalu wrocławskim rekrutowały się często z grona żeńskich ubogich, mieszkających w przytułku, tzw. stypendystek⁵¹. Wyłącznie wewnątrzszpitalną rekrutację do zakonu prowadziły również duchaczki, u których wszystkie zakonnice były pod-

i ustrój Kościoła na Śląsku do końca w. XIV, Warszawa 1953, s. 376.

⁴⁵ W. Jańczak, J. Kowalczyk, *Brygidki*, EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 1117-1119; Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 512; E. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie w Polsce, w: Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1970, s. 749-750; Janiszewska, *Wychowanie dziewcząt*, s. 68-69; S. Kamińska, *Klasztory brygidek w Gdańsku, Elblągu i Lublinie*, Gdańsk 1970, s. 70-71; J. Swastek, *Święta Brygida Szwedzka i zakon Zbawiciela ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów na ziemiach polskich*, Lublin 1986, s. 199-200.

⁴⁶ Kilian, *Praca wychowawcza*, s. 117; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny*, s. 79; Obłąk, *Historia*, s. 130; Kopiczko, *Ustrój i organizacja*, s. 240

⁴⁷ Z. Góralski, *Szpitalne na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa-Łódź 1982, s. 22.

⁴⁸ Starnawska, *Między Jeruzolimą*, s. 234-235.

⁴⁹ Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu*, s. 254 i nast.; tenże, *Il brefotrofio*, s. 112-114; Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego*, s. 192; też, *Opieka nad chorymi i biednymi*, s. 58, 62.

⁵⁰ Starnawska, *Między Jeruzolimą*, s. 122, 124, 236-237, 245.

⁵¹ Sossala, *Przyczynki*, s. 211.

rzutkami i wychowankami szpitali Św. Ducha⁵². W placówkach krzyżackich w państwie zakonnym istniały często konwenty sióstr⁵³. Z ich grona wywodziły się tzw. matki szpitalne opiekujące się chorymi w istniejących tam firmariach czy szpitalach⁵⁴.

Bardzo rzadko zdarzało się, by konwenty żeńskie samodzielnie utrzymywały szpitale, co nie oznacza, że w swych klasztorach nie prowadziły jakichś nieinstytucjonalnych form opieki, chociażby powszechnego we wszystkich zakonach rozdawnictwa jałmużny. Placówek opiekuńczych na własną rękę nie miały w średniowieczu przede wszystkim siostry kanoniczki szpitalne i siostry związane z zakonami rycerskimi. W przypadku dwóch ostatnich grup zakonnych, konwenty odrębne, niezależne od gałęzi żeńskich w ogóle w Polsce nie występowały.

II. Czasy nowożytne

1. Duchaczki

Ze starych, żeńskich charytatywnych zgromadzeń zakonnych kontynuowały swoją działalność duchaczki, które w XV-XVIII w., nadal związane były wraz ze swymi współbraćmi z męskiej gałęzi ze szpitala Św. Ducha w Krakowie. Aż do końca epoki saskiej była to ich jedyna placówka na terenach Rzeczypospolitej. Duchaczki prowadziły działalność wspólnie z braćmi do 1741 r., kiedy papież Benedykt XIV wyjął je spod władzy prowincjała i poddał jurysdykcji miejscowych biskupów⁵⁵. W czasach pierwszego rozbioru Polski konwent krakowski liczył 13 zakonnic⁵⁶.

W roku 1789 prymas Jerzy Michał Poniatowski zamknął nowicjat duchaczek w Krakowie, zaś przebywające pod ich opieką w szpitalu dzieci oraz położnice i mamki, mocą jego decyzji już rok wcześniej przeniesione zostały do krakowskiego szpitala św. Łazarza. Od tego czasu szpital Św. Ducha pełnił rolę przytułku dla ubogich i chorych zbieranych po ulicach. Pozostałe jeszcze w nim siostry władze austriackie przeniosły w 1800 r. do budynku przy kościele św. Tomasza, gdzie wkrótce otworzyły szkołę⁵⁷.

W przeciwieństwie do zakonników, poświęcających się także administracji i duszpasterstwu, siostry pełniły przede wszystkim funkcje usługowo-pielęgnacyjne. Zajmowały się porzuconymi dziećmi, sierotami oraz chorymi kobietami. Za oddział dzieci odpowiadała tzw. magistra (mistrzynie), zwana też matką, której

⁵² Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu*, s. 256; tenże, *Il brefotrofio*, s. 112.

⁵³ Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 453.

⁵⁴ Grzegorz, *Szpitalnictwo*, s. 145.

⁵⁵ Antosiewicz, *Duchaczki*, kol. 303.

⁵⁶ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 768.

⁵⁷ M. Borkowska, *Zakony żeńskie w Polsce w Polsce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 333; Antosiewicz, *Duchaczki*, kol. 303; też, *Zachowane źródła*, s. 96; też, *Opieka nad dziećmi*, s. 52, 68; L. Wachholz, *Szpitalne krakowskie 1220-1920*, t. 1, Kraków 1921, s. 102, 104.

podlegały dzieci oraz mamki, a także kobiety oczekujące na poród⁵⁸. Zanim jednak dzieci znalazły się w szpitalu, siostry wraz z braćmi, poszukiwały ich po mieście⁵⁹. Do duchaczek trafiały więc dzieci przez nie znalezione na zewnątrz, niemowlęta urodzone w szpitalu i podrzucone anonimowo poprzez szpitalny bęben. Ponadto w latach 1701-1705 ich opiece powierzano w Krakowie dzieci starsze, bezdomne „złapane przez studenta”, które zakonnice „oczyszczwały z robactwa”, leczły ze świerzbu i parchów oraz ubierały w nowe szaty⁶⁰.

Do karmienia niemowląt w szpitalu wynajmowano odpłatnie mamki, część z nich, wzorem rzymskiego szpitala Św. Ducha, oddawano na wykarmienie i wychowanie kobietom wiejskim. Dzieci pozostawały u opiekunek pozaszpitalnych do 5 lub 6 roku życia, następnie wracały do szpitala⁶¹. Wszystkie dzieci do lat siedmiu wychowywały siostry duchaczki. Chłopcy po osiągnięciu tego wieku przechodzili pod pieczę braci, kształcąc się w przyszpitalnej szkole. Dziewczęta wychowywane przez siostry, uczyły się robót przydatnych kobietom. Gdy stały się pełnoletnie mogły wstąpić do zakonu duchaczek, pozostać w szpitalu jako personel lub wyjść za mąż, otrzymując ze szpitala małżeński posag. Te, które nie pozostały w szpitalu ani nie wyszły za mąż, oddawano na służbę⁶².

Tuż przed rozbiorami, w roku 1763 Teresa z Komorowskich Bekierska założyła we Lwowie, drugi w Rzeczypospolitej po krakowskim, klasztor zakonu kanoniczek regularnych Świętego Ducha. Zgodnie z wolą założycielki cztery siostry duchaczki przybyłe z Krakowa prowadziły tam szpital⁶³. Według dokumentu fundacyjnego miała to być instytucja, w której, „na ulicach, przy bramach, furtach i pod murami leżący chorzy, ubodzy nędzarze, swoje mieli przytulenie w ratowaniu słabego zdrowia i w opatrzaniu pożywienia”. Klasztor pomyślnie się rozwinał; w 1772 r. było w nim 24 zakonnice, a w szpitalu przebywało 10 ubogich chorych⁶⁴. We Lwowie siostry kanoniczki nie praktykowały opieki nad dziećmi porzuconymi i sierotami.

Choć zakonnice zajmowały się szpitalnictwem i służyły użytkowi publicznemu, to jednak ich klasztor został w 1782 r. przez władze austriackie skasowany, co sprzeniewierzało się strategii Józefa II, dążącej do eliminacji tzw. zakonów „nieużytecznych”. W tej sytuacji znajdujący się w nim chorzy przeniesieni zostali

⁵⁸ Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220-1920*, s. 15, 60-61; Antosiewicz, *Opieka nad chorymi*, s. 62; też, *Opieka nad dziećmi*, s. 58.

⁵⁹ Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi*, s. 56-67.

⁶⁰ Taż, *Klasztor Św. Ducha*, s. 40; Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220-1920*, s. 91.

⁶¹ M. Surdacki, *Losy dzieci porzuconych w społeczeństwie europejskim do XX wieku*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrózek, t. 2, Bydgoszcz 2002, s. 158-159; Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi*, s. 54-55, 63-64; Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220-1920*, s. 88.

⁶² Surdacki, *Losy dzieci*, s. 158; Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi*, s. 74; też, *Zakon Ducha Świętego*, s. 195-196; też, *Duchaczki*, kol. 303; Wachholz, *Szpitala krakowskie*, s. 90-91.

⁶³ W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych klasztorów panińskich w Galicji 1773-1843*, Kraków 1905, s. 106; Antosiewicz, *Duchaczki*, kol. 304.

⁶⁴ Chotkowski, *Historia*, s. 100, 105-107, 320; J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986, s. 327; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 769.

do lwowskiego szpitala szarytek, podobnie zresztą jak wszystkie siostry, które zmuszone były wstąpić do zgromadzenia sióstr miłosierdzia⁶⁵.

Jak dotychczas na ogół nie dostrzegano roli kanoników regularnych Świętego Ducha, zwłaszcza jego gałęzi żeńskiej w wychowaniu dzieci. Tymczasem był to najstarszy zakon, którego jeden z aspektów wszechstronnej aktywności szpitalnej, dotyczył edukacji dziewczynek szczególnej kategorii, bo porzuconych i osieroconych. W dziedzinie wychowania kobiet duchaczki „przecierały więc szlaki” późniejszym potrydenckim, żeńskim zgromadzeniom: szarytkom, wizytkom, katarzynkom i pezentkom⁶⁶.

2. Magdalenki

Ze starych zakonów śląskich, nieistniejących na ziemiach Rzeczypospolitej przetrwały magdalenki. Z pięciu średniowiecznych fundacji, w czasach nowożytnych nadal funkcjonowały klasztory w: Lubaniu, Nowogrodźcu oraz w Szprotawie. W 1710 r. z inicjatywy przeoryszy w Szprotawie założono kolejną placówkę magdalenek w Nysie. Wszystkie one były niemieckojęzyczne, a domem macierzystym dla pozostałych klasztorów śląskich pozostawał konwent w Nowogrodźcu. Co ciekawe, obsada personalna trzech dawnych klasztorów, osiągająca liczbę około 20 zakonnic w XVIII w., była przeciętnie ponad dwukrotnie wyższa niż w poprzednim stuleciu⁶⁷. Dowodzi to, że po ogólnoeuropejskim kryzysie i regresie liczbowego stanu klasztorów magdalenek, w XVIII w. zakon ten przeżył ponowny rozkwit⁶⁸.

Siostry w klasztorach magdalenek dzieliły się na trzy kategorie, dwie pierwsze habitowe, trzecią stanowiły kobiety i dziewczęta bezhabitowe. Do pierwszej należały te, które po dłuższej próbie składały śluby, otrzymując nazwę od św. Magdaleny. Z kolei do drugiej grupy, św. Marty, zaliczono siostry nie składające ślubów. Ostatnią grupę, św. Łazarza, tworzyły osoby, które do klasztoru trafiały wbrew swojej woli, oddane w celu poprawy swego życia, i dopiero po długiej rehabilitacji moralno-religijnej wracały do swoich prywatnych środowisk⁶⁹. Kasaty klasztoru magdalenek dokonał w 1810 r. rząd pruski. Jedynym który przetrwał zaborczą sekularyzację i działał nadal w XIX w. był klasztor w Lubaniu⁷⁰.

⁶⁵ Chotkowski, *Historia*, s. 107, 320. Na temat polityki władz austriackich w stosunku do zakonów żeńskich zob. J. Gwioździk, *Losy lwowskich klasztorów żeńskich w okresie kasat józefińskich*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, s. 303-304.

⁶⁶ M. Surdacki, *Wychowanie dziewcząt w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVII-XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 41 (2002) s. 31-63 (zwłaszcza 63); tenże, *Dzieci porzucone w społeczeństwach dawnej Europy i Polski*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1, *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 169-182; tenże, *II Conservatorio*, s. 21-42;

⁶⁷ Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 347-348.

⁶⁸ J. Duchniewski, *Magdalenki*, EK, t. 11, Lublin 2006, kol. 791.

⁶⁹ Tamże, kol. 791-792; S.G., *Magdalenki*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chełmicki, t. 25-26, Warszawa 1911, s. 158; X.M.S., *Magdalenki*, *Encyklopedia Kościelna*, t. 13, Warszawa 1880, s. 46-47.

⁷⁰ Duchniewski, *Magdalenki*, kol. 792.

3. Elżbietanki

Bardzo mało rozpowszechnioną na ziemiach polskich formacją zakonną o rodowodzie średniowiecznym były elżbietanki. Wyrosły one z tercjarek franciszkańskich pod wezwaniem św. Elżbiety (1207-1231), która sama będąc tercjarką, osobistym zaangażowaniem charytatywnym dała wzór swoim naśladowniczkom i członkiniom przyszłej kongregacji, poświęcającej się pielęgnacji chorych we własnych szpitalach lub w domach prywatnych oraz opiece nad dziećmi, zaniedbaną młodzieżą, starcami i ubogimi⁷¹.

Zgromadzenie elżbietanek na prawie diecezjalnym, z życiem wspólnym i ślubami (prostymi lub uroczystymi) tworzyło autonomiczne, niescentralizowane domy oparte na klauzurze, która umożliwiała jednak siostrą pracę w szpitalach i podejmowanie innych form działalności dobroczynnej. Były więc elżbietanki próbą zachowania zakonnej tożsamości i prawa potrydenckiego, przy jednoczesnym podejmowaniu dzieł charytatywnych⁷². Szczyt ich rozwoju, zwłaszcza na terenie Niemiec, Francji i Austrii, przypadł na XIV i XV w.⁷³ W Polsce w średniowieczu nie powstała żadna placówka zakonu od św. Elżbiety, chociaż kult świętej szybko przeniknął na nasze ziemie. Zakorzenił się on zwłaszcza na Śląsku, gdzie stała się patronką licznych szpitali i kościołów⁷⁴. Reformacja spowodowała likwidację ogromnej liczby placówek elżbietańskich, a potrydenckie przekształcenia w formacji, doprowadziły do powstania nowych wspólnot zakonnych, które wzięły od elżbietanek przeważnie nazwę lub ideał szpitalniczy, choć często nie miały z nimi więzi genetycznej⁷⁵.

Spośród nich najbardziej nawiązywało do prototypu średniowiecznego zgromadzenie elżbietanek powstałe w 1622 (1624) r. w Akwizgranie. To one z fundacji Marianny v. Defth założyły klasztor i szpital we Wrocławiu w 1736 r. Zgromadzenie było niemieckojęzyczne, a jego klasztor, liczący zwykle około 20 zakonnice stanowił dom macierzysty fundacji cieszyńskiej, powstałej w 1756 r. poprzez sprowadzenie sióstr z Wrocławia. Zakonnice z klasztoru w Cieszynie, zwykle w liczbie 10-12, prowadziły szpital, opiekując się w nim kilkunastoma chorymi, wyłącznie kobietami⁷⁶. Pomimo prowadzenia polityki antyzakonnej w Galicji, plany osadzenia elżbietanek we Lwowie posiadał po pierwszym rozbiore Polski cesarz Józef II. Widząc w nim zakon użyteczny społecznie, trud-

⁷¹ Tenze, *Elżbietanki. Życie i działalność*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 917; *Elżbietanki*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chelmicki, t. 9-10, Warszawa 1906, s. 388. Zob. też: J.N., *Elżbieta Węgierska (1207-1231)*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, red. Z. Chelmicki, t. 9-10, Warszawa 1906, s. 387.

⁷² Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 223-224; Duchniewski, *Elżbietanki*, kol. 917.

⁷³ Duchniewski, *Elżbietanki*, kol. 917.

⁷⁴ J. Mandziuk, *Kult św. Elżbiety na Śląsku*, NP, 55 (1981) s. 26-29, 31, 35; J. Swastek, *Elżbieta Węgierska. Kult*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 914; *Elżbieta*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 4, Warszawa 1874, s. 589.

⁷⁵ Duchniewski, *Elżbietanki*, kol. 917-919.

⁷⁶ Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 334; Duchniewski, *Elżbietanki*, kol. 917-918; Janicka-Olcza-kowa, *Zakony żeńskie*, s. 762; F. Popiołek, *Szpitala cieszyńskie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 4 (1934) s. 161-162.

niący się pielęgowaniem chorych, zamierzał zabezpieczyć przyszłe zakonnice odpowiednimi dotacjami, wyznaczył już nawet dla nich jeden z opustoszałych klasztorów. Jego zamierzenie nie doczekało się jednak realizacji⁷⁷.

4. Katarzynki

Rodzimy rodowód posiadało zgromadzenie sióstr katarzynek, założone w 1571 r. w Braniewie przez pochodzącą z tego miasta Reginę Protmann, która w wieku 19 lat opuściła swój dom i wraz z kilkoma innymi towarzyszkami poświęciła się służbie bliźnim⁷⁸. Kanonicznej erekcji zgromadzenia dokonał w 1583 r. biskup Marcin Kromer, zatwierdzając zredagowaną przy współpracy jezuitów ich własną regułę, którą zaktualizował następnie w 1602 r. biskup Piotr Tylicki⁷⁹. Była to jedyna potrydencka żeńska formacja zakonna istniejąca na terenie diecezji warmińskiej, w której rozwój zakonów blokowany był wcześniej przez Krzyżaków, a następnie całkowicie zahamowany tam przez reformację⁸⁰. Katarzynki, uchodzące za pierwsze zgromadzenie żeńskie kontemplacyjno-czynne, od początku otaczane opieką jezuitów, swoją siedzibę i dom macierzysty posiadały przy braniewskim kościele parafialnym św. Katarzyny Aleksandryjskiej – patronki nowego zgromadzenia, od której przejęły też swoją nazwę⁸¹.

Po Braniewie, jeszcze za rządów Kromera i za jego współdziałaniem, katarzynki objęły trzy nowe placówki w innych miastach biskupich Warmii: Orniecie (1586), Lidzbanku Warmińskim (1587) i Reszlu (1593). Wszystkie one, wraz z domem braniewskim, umieszczone zostały w chylących się ku upadkowi konwentach tercjarek franciszkańskich, tzw. beginek, wcześniej również zajmujących się odwiedzaniem chorych w ich własnych domach. W wielu punktach poszły one po linii beginek, kontynuując zwłaszcza ich charytatywną misję. Około pół wieku później, w 1645 r., na prośbę biskupa żmudzkiego Jerzego Tyszkiewicza, katarzynki założyły ostatni swój dom na ziemiach Rzeczypospolitej, w Krokach na Żmudzi⁸².

⁷⁷ Chotkowski, *Historia*, s. 154-155, 297.

⁷⁸ A. Kopiczko, *Organizacja i ustrój diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn, 1993, s. 248; K. Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny na Warmii w latach 1583-1613*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 73-74; G. Śliwińska, *Rola Marcina Kromera w kształtowaniu się Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny na Warmii*, SW, 26 (1989) s. 121-122.

⁷⁹ B.G. Śliwińska, *Katarzynki*, EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 1008; też, *Geneza i rozwój norm prawnych zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny, Dziewicy i Męczennicy, w minionym czterechsetleciu (1583-1983)*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 15-57; też, *Rola Marcina Kromera*, s. 122-123; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 214; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 85.

⁸⁰ Kopiczko, *Organizacja*, s. 240.

⁸¹ J. Obląk, *Historia diecezji warmińskiej*, Olsztyn 1959, s. 134; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 84; J. Wojtkowski, *Duchowość zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy 1883-1983*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 60.

⁸² Kopiczko, *Organizacja*, s. 247-248, 251-252; Obląk, *Historia diecezji*, s. 134; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 756; Śliwińska, *Katarzynki*, kol. 1009; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 240-242; B.G. Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczennicy w latach 1751-1772*, Olsztyn 1996, s. 77-92, 113-120; też, *Zgromadzenie Sióstr Świętej Katarzyny*

Poszczególne domy, zachowując znaczną autonomię, podlegały placówce braniewskiej, której przełożoną generalną, jak i całego zgromadzenia przez 42 lata była Regina Protmann⁸³. W dużym stopniu było to zgromadzenie niemieckojęzyczne, taki charakter miały bowiem klasztory w Lidzbarku, Orniecie i Reszlu⁸⁴. Aktywne społecznie zgromadzenie Katarzyny Aleksandryjskiej, ograniczone w zasadzie do Warmii, nie rozwinęło się na szerszą skalę w okresie przedrozbiorowym. Do większego rozkwitu doszło dopiero w XIX w., poświęcając się całkowicie szpitalnictwu i pracy charytatywno-opiekuńczej, co uchroniło je przed kasatą ze strony zaborcy pruskiego⁸⁵. W pierwszym półwieczu działalności zgromadzenia, w poszczególnych konwentach mieszkało przeważnie po 7 sióstr, jedynie klasztor w Braniewie mieścił w sobie zdwojoną liczbę, czyli 14 członkiń. Stan osobowy zakonu liczył więc wtedy łącznie około 40 członkiń. Według innych ustaleń, liczba katarzynek w XVII-XVIII wieku była wyższa i wahała się w granicach 50-60 osób⁸⁶.

Celem sióstr katarzynek, podległych jurysdykcji miejscowych biskupów, obok uświęcenia własnego, była pielęgnacja chorych, opieka nad ubogimi i opuszczonymi, wychowanie i kształcenie dziewcząt⁸⁷. Przykład dała sama założycielka Regina Protmann, która odwiedzała mieszkańców Braniewa i służyła im pomocą. Naśladowały ją współsiostry z pozostałych domów – szczególnie w okresach grasującej dżumy i zawieruchy wojennej. Co ciekawe, aż do XIX w. opiekowały się one chorymi w ich własnych prywatnych domach, a nie w szpitalach czy przytułkach⁸⁸, choć czasami chodziły i do tych instytucji, niosąc tam pomoc pensjonariuszom⁸⁹.

Katarzynki nie włączyły się w nurt tradycyjnych form opieki, nie prowadziły swoich wewnątrzklasztornych szpitali. We własnych domach, zgodnie z regułą, miały tylko obowiązek otaczania opieką chorych sióstr z rodzimej wspólnoty. Za to udawały się na każde wezwanie do domów ludzi cierpiących: chorych samotnych i opuszczonych, by nieść im pociechę i ulgę w cierpieniu. Chorym, którzy tego potrzebowali przynosiły jedzenie oraz przygotowywane przez siebie medykamenty i środki sanitarne do opatrywania ran. Osobom będącym w skrajnej nędzy użyczały nawet pomocy pieniężnej, mimo że zgromadzenie nie posiadało na ten cel żadnego funduszu. Pielęgnując chorych po domach, nie mogły wychodzić z klasztoru pojedynczo, lecz zawsze po dwie. W szczególnych okolicznościach wolno im było nawet pozostać przy chorych na noc. Reguła zezwalała siostrom na pomoc nawet wobec chorych mężczyzn w ich domach, zastrzegając jedno-

Dziewicy Męczennicy na Litwie (1645-1995), SW, 33 (1993) s. 272-279; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 92-100, 106.

⁸³ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 757; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 75; Śliwińska, *Geneza i rozwój norm*, s. 57.

⁸⁴ Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 341-342.

⁸⁵ Śliwińska, *Katarzynki*, kol. 1009.

⁸⁶ Taż, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 103-105; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 771.

⁸⁷ Śliwińska, *Katarzynki*, kol. 1008.

⁸⁸ Kopiczko, *Organizacja*, s. 253; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 80.

⁸⁹ Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 107.

częśnie, że posługa ta ma obejmować przypadki ostateczne, gdy zachodzi niebezpieczeństwo utraty życia. Chodziło tu nie tylko o usłużenie i opiekę, ale też o przygotowanie chorych do przyjęcia sakramentów i godnej śmierci⁹⁰. Formy zadań charytatywno-opiekuńczych przyjęte przez Reginę Protmann dominowały w działalności zgromadzenia aż do połowy XIX w. Dopiero wtedy nastąpił zwrot ku szpitalnictwu i włączenie się sióstr katarzynek w nurt instytucjonalnej opieki społecznej-zdrowotnej, opartej o przytułki, szpitale, sierocińce itd.⁹¹.

Obok funkcji charytatywnych istotną rolę w posłannictwie sióstr katarzynek odegrała działalność dydaktyczno-edukacyjna, do której zachęcali je jezuiti. Choć początki pracy wychowawczej sióstr sięgają już lat 80. XVI wieku, to jednak do takiej misji ściśle zobowiązywała ich dopiero reguła z 1602 r., w której zapisano: „niech [siostry] chętnie przyjmują dziewczęta, aby je kształcić jednocześnie w pobożności i czytaniu lub innych umiejętnościach, które im przystoją”⁹². Zakonnice w pełni realizowały ten nakaz we wszystkich czterech konwentach warmińskich oraz w klasztorze żmudzki. Potwierdza to relacja biskupa Teodora Potockiego z 1717 r., który pisał: „uczą dziewczęta od najmłodszych lat odmawiania pacierza i prawd wiary, czytania oraz wielkiej pobożności i skromności, bez względu na pochodzenie, wiejskie czy ubogie tak, że stopniowo wszystkie niewiasty będą umiały czytać i korzystać z książek katolickich”. W podobnym tonie wyrażał się o katarzynkach w 1745 r. bp Stanisław Grabowski: „nauczają dziewczęta dobrych obyczajów, wiedzy i różnych prac ręcznych, a nadto spełniają gorliwie wiele innych aktów pobożności i miłości bliźniego”. Wynika z tego, że przyjmując do swych szkół dziewczęta z zewnątrz, siostry kładły przede wszystkim nacisk na wpajanie im podstaw życia religijno-moralnego, przy czym uczyły także elementarnych zasad czytania, pisania i rachunków oraz zajęć praktycznych⁹³. Zgodnie z intencją i wzorem swej założycielki, w swoich szkołach podejmowały dzieło wychowania i nauczania, szczególnie w stosunku do dzieci i dziewcząt biednych⁹⁴.

5. Prezentki

Podobne cele jak wizytki stawiały sobie siostry prezentki (Siostry Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny). Było to polskie zgromadzenie zakonne na prawie papieskim o charakterze wyraźnie szkolnym, zajmujące się wychowaniem i nauczaniem dziewcząt. Jego początki związane są ze szkołą – instytutem założonym w latach 1621-1627 w Krakowie (przy ul. Szpitalnej), przez Zofię z Maciejowskich Czeską – faktyczną twórczynię przyszłej formacji zakonnej. Początkowo

⁹⁰ Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 142; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 106-107; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 215.

⁹¹ Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 142.

⁹² Tamże, s. 142; też, *Geneza i rozwój norm*, s. 32, 55; Kopiczko, *Organizacja*, s. 253; Pączkowski, *Zgromadzenie Sióstr*, s. 88; Kilian, *Praca wychowawcza*, s. 113, 121-23.

⁹³ Kilian, *Praca wychowawcza*, s. 124-127, 131; Śliwińska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 143-145, 147.

⁹⁴ J. Staniszevska, *Postać Służebnicy Bożej Reginy Protmann, założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny*, SW, 22-23 (1985-1986) s. 20.

nie były one formalnie zakonem lecz działały jako stowarzyszenie. Dopiero po śmierci fundatorki (1650), biskup Andrzej Trzebicki zrehabilitował dla nich konstytucje wzorowane na statutach kongregacji św. Eufemii w Rzymie, a po ich zatwierdzeniu w 1660 r. przekształcił dotychczasowy instytut w prawdziwe zgromadzenie zakonne⁹⁵. Naczelne kierownictwo dzieła Czeskiej sprawowali jezuici, którzy ułożyli regulamin dla dziewcząt przyjmowanych do zakładu⁹⁶.

Przed śmiercią Z. Czeska przekazała kierownictwo nad zakładem swojej siostrzenicy Katarzynie Albicównie, która oddała czasowo zgromadzenie i instytut karmelitankom trzewickowym (1672-1677), a następnie wizytkom (1681-1692). Odrodzenie zgromadzenia i szkoły sióstr prezentek nastąpiło w 1698 r., po czym w 1726 r. siostry przeniosły się do nowego klasztoru przy ulicy św. Jana, w którym pozostają do dzisiaj⁹⁷.

Założycielka dokonując fundacji, przeznaczyła swój majątek „[...] panienkom sierotom tak stanu szlacheckiego jako i miejskiego na mieszkanie wiecznymi czasy”. Według pierwotnego jej postanowienia, dziewczęta przyjmowane do Domu Panieńskiego Ofiarowania NMP, w potocznej nazwie – Domu Sierocego lub Domu Ubogich Panien dzieliły się na trzy grupy. Do pierwszej należały sieroty oraz dziewczynki z ubogich rodzin, za darmo pobierające naukę. W drugiej były panienki oddane na „ćwiczenia” za opłatą potrzebną na wyżywienie, w trzeciej zaś – dochodzące na naukę z zewnątrz. Jak widać, pobyt większości podopiecznych – uczennic w domu prezentek miał charakter stacjonarny i stały. Instytut przybierał po części specyfikę charytatywno-opiekuńczą, gdyż mogły być do niego przyjęte dziewczęta z różnych stanów społecznych, ale pod warunkiem, że były to sieroty, albo córki niezamożnych rodziców potrzebujących pomocy⁹⁸. Wynikało to zresztą ze ślubowania profesek, które składały czwarty ślub nauczania ubogich dziewcząt⁹⁹.

Zanim jednak dom prezentek stał się prawdziwą placówką edukacyjną, w okresie wcześniejszym przed pojawieniem się w nim wizytek, pełnił wbrew woli fundatorki funkcję przytułku, w którym przebywały wdowy z córkami, służące, kaleki, panny, chore i zdrowe dzieci; razem około 40 osób¹⁰⁰. Dopiero wizytki większość tych pensjonariuszek odesłały do rodzin lub innych szpitali, przywracając fundacji Z. Czeskiej pierwotną funkcję domu sierot i pensjonatu szkolnego, na kolejne dziesięciolecia.

⁹⁵ R. Gąsior, T. Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie latach 1627-1918*, Lublin 1998, s. 54-55; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 757; S. Brzozecki, *Prezentki. Panny Ofiarowania NMP*, EK, t. 16, Lublin 2012, kol. 396; J. Bar, *Polskie zakony*, „Prawo Kanoniczne”, 4 (1961) nr 1-4, s. 445-446; F.S. Ignaszewska, *Historia fundacji klasztoru SS Nawiedzenia N. M. P (wizytek) w Krakowie (1681-1699)*, NP, 58 (1982) s. 9.

⁹⁶ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 757; Gąsior, Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek*, s. 59-60.

⁹⁷ Ignaszewska, *Historia fundacji*, s. 11, 13; Gąsior, Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek*, s. 42; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 758; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 361; Bar, *Polskie zakony*, s. 446.

⁹⁸ Gąsior, Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek*, s. 7, 101-103.

⁹⁹ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 757.

¹⁰⁰ Ignaszewska, *Historia fundacji*, s. 15-16, 18.

Do szkoły przyjmowano dziewczęta w wieku od 6 do 15 lat, z reguły na okres 2-3 lat. W zakładzie oświatowo-wychowawczym przebywało stale kilkadziesiąt dziewcząt. W 1698 r. samych sierot mieszkało 50, a oprócz nich były jeszcze „konwiktorki”, tzw. „stołownice” i uczennice dochodzące na naukę z miasta¹⁰¹. Program dydaktyczny szkoły sióstr prezentek uwzględniał trzy sfery wychowania: moralno-religijne, intelektualno-umysłowe (nauczanie czytania, pisania, rachowania, katechizmu i śpiewu), oraz przygotowanie do praktycznego życia (nauka szycia, haftowania, cerownia, prace gospodarsko-domowe). W drugiej połowie XVIII w. nauczono także języka niemieckiego i francuskiego¹⁰². Liczba sióstr w całym zgromadzeniu zakonnym, skupionym wyłącznie w krakowskiej placówce, wynosiła w wymienionym stuleciu od 7 do 11 osób¹⁰³.

6. Siostry miłosierdzia – szarytki

Tak jak bonifratrzy wśród zakonów męskich, bezwzględnie najważniejszą rolę w działalności dobroczynnej zgromadzeń kobiecych doby nowożytnej odegrały siostry miłosierdzia¹⁰⁴, założone w 1633 r. w Paryżu przez św. Wincentego a Paulo przy współudziale Ludwika de Marillac¹⁰⁵. U podstaw ich powstania stały, skupiające zamożne damy, świeckie stowarzyszenia pań zakładane przy paryskich parafiach, które wspierały materialnie wszelką działalność szarytek. Było to zgromadzenie nowatorskie o charakterze czynnym, zupełnie inne od wcześniejszych, nastawione na aktywność społeczną, wymagającą wychodzenia poza bramy konwentów. Jego członkinie zachowywały strój świecki, nie posiadały własnych klasztorów i nie podlegały klauzurze zakonnej, uniemożliwiającej realizowanie wyznaczonych przez fundatora celów charytatywnych, m.in. odwiedzania chorych po domach. Program ich życia ujął sam Wincenty w tenże sposób: „nie mając zwyczajnie innego klasztoru oprócz domu chorych, celą ich izdebka najęta, kaplicą kościół parafialny, klasztorem ulice miasta lub sale szpitalne, klauzurą ich posłuszeństwo, kratą klasztorną bojaźń Boża, welonem zakonnym święta skromność”¹⁰⁶. Siostry żyjące wspólnie w grupach składały jedynie śluby na okres jednego roku, odnawiane corocznie w dniu Zwiastowania Najświęt-

¹⁰¹ Gąsior, Matuła, *Szkola Sióstr Prezentek*, s. 99-100, 107-110. Bp Gembicki w dokumencie z 1644 r. górną granicę wieku określił na 16 lat. Zob. Ignaszewska, *Historia fundacji*, s. 15.

¹⁰² Gąsior, Matuła, *Szkola Sióstr Prezentek*, s. 121-126.

¹⁰³ Tamże, s. 76-77.

¹⁰⁴ Na temat aktywności charytatywnej szarytek zob.: M. Surdacki, *Działalność charytatywna sióstr miłosierdzia (szarytek) w Polsce w XVII i XVIII wieku*, w: *Universitati serviens. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB*, red. J. Walkusz, M. Krupa, Lublin 2014, s. 693-701.

¹⁰⁵ Pazzini, *L'ospedale*, s. 203-204; Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 5-22.

¹⁰⁶ A. Schletz, *Zarys historyczny zgromadzenia sióstr miłosierdzia w Polsce*, NP., 12 (1960) s. 63; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 222; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 738-739; A. Szyklar, *Działalność Sióstr Miłosierdzia na rzecz dzieci osieroconych, ubogich i zagrożonych demoralizacją do początków XIX wieku*, w: *Jakość życia w procesie rozwoju dzieci i młodzieży*, red. Z. Palak, M. Piątek, A. Róg, B. Zięba-Kołodziej, Tarnobrzeg 2011, s. 396.

szej Maryi Panny (25 marca), z dodaniem ślubu czwartego – służenia ubogim¹⁰⁷. Od początku, jako zgromadzenie mocno scentralizowane, związały się organizacyjnie z bratnim zakonem misjonarzy, którego generał był zawsze i wszędzie ich najwyższym przełożonym¹⁰⁸. Wyłączone w większym stopniu niż inne domy żeńskie spod władzy biskupów, dzieliły się na prowincje, z wizytatorkami, mianowanymi przez przełożonego generalnego¹⁰⁹.

Zyskującym szybko popularność i sławę nowym zgromadzeniem zainteresowała się królowa Maria Ludwika, która jesienią 1652 r. sprowadziła z Paryża cztery francuskie siostry do wyniszczonej wojnami i nawiedzanej epidemiami Polski. Tak zwane szarytki (od *Soeures de Charité*), zwane też wincentynkami, przebywały początkowo w otoczeniu królowej, podróżując wraz z całym dworem po kraju. Przebywały m.in. w Krakowie, gdzie niosły pomoc ludności nawiedzanej przez „powietrze”. Wkrótce zostały osadzone przy kościele i szpitalu św. Krzyża w Warszawie, a w 1659 r. w jego pobliżu na Tamce, gdzie prowadziły Szpital Sierot, późniejszy Instytut św. Kazimierza, który stał się niebawem domem centralnym szarytek polskich¹¹⁰. Przez całe wymienione stulecie siostry miłosierdzia pracujące na Tamce, otaczane protekcją króla Jana Sobieskiego, były Francuzkami, które sukcesywnie, w kilkoosobowych grupkach sprowadzano do Polski¹¹¹.

W 1684 r. kapituła kolegiacka oddała szarytkom szpital Św. Ducha w Warszawie przy ul. Piwnej¹¹². Dziesięć lat później, w 1694 r., sprowadzono je do Chełm-

¹⁰⁷ S. Rosiak, *Prowincja litewska sióstr miłosierdzia*, Wilno 1933, s. 22; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 64; L. Hammerstein, *Siostry Miłosierdzia*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 25, wyd. M. Nowodworski, Warszawa 1902, s. 370-373.

¹⁰⁸ S. Litak, *Szpital w Polsce przedrozbiorowej. Rozwój i problematyka*, w: *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 26; tenże, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin, 2004, s. 351; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 223, 362; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 739, 759; Chotkowski, *Historia*, s. 312.

¹⁰⁹ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 759.

¹¹⁰ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 74-77; L. Janczak, *Siostry Miłosierdzia w dawnej Polsce*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 25, wyd. M. Nowodworski, Warszawa 1902, s. 373; Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 26; L. Wachholz, *Szpital krakowski 1220-1920*, t. 1, Kraków 1921, s. 19; A.W., *Siostry miłosierdzia w Polsce*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 35-36, red. Z. Chełmicki, Warszawa 1912, s. 271, 273 (271-274); Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 759; Z. Podgórska-Klawe, *Szpital warszawskie 1388-1945*, Warszawa 1975, s. 51; B. Fabiani, *Ludwika Maria i Francuzi w Warszawie 1646-1668*, „Studia Warszawskie”, 24 (1977) s. 233; Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, s. 37; A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983, s. 275; J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986, s. 30; L. Królik, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 206; Ż. Grotowski, *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*, Warszawa 1910, s. 36; J. Lileyko, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 221.

¹¹¹ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 76, 78.

¹¹² Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 26; Janczak, *Siostry Miłosierdzia*, s. 376. Od wezwania kościoła augustianów przy którym istniał zwano go też szpitalem św. Marcina. Podgórska-Klawe, *Szpital warszawskie*, s. 14-15; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 80; J. Bartoszewicz, *Kościoły warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*, Warszawa 1855, s. 320.

na¹¹³. W 1710 r. powierzono siostrze miłosierdzia szpital św. Rocha w Warszawie, ufundowany przy współdziałaniu bractwa św. Rocha przy kościele Św. Krzyża¹¹⁴.

Po swym przyjeździe do Polski szarytki stanowiły filię prowincji paryskiej. Taki stan trwał do roku 1711, kiedy to powstała nowa prowincja polska, licząca wtedy 6 domów wraz z filiami i domem centralnym św. Kazimierza na Tamce¹¹⁵. Zaraz potem przybyły dwie nowe fundacje szarytek: w Krakowie (1714) oraz w Białej Podlaskiej (1716)¹¹⁶. Kolejne placówki objęły siostry miłosierdzia w Szczuczynie mazowieckim (1722), Pułtusk (1730), Lublinie (1730), Warszawie – szpital Dzieciątka Jezus (1732), Szczuczynie litewskim, Lwowie (1741), Wilnie – szpital przy ul. Sawicz (1745), Mariampolu (1746), Oświeju (1759), Brodach (1760), Gródku Podolskim (1766), Przeworsku (1768), Białymstoku (1769), Żytomierzu (1776), Rozdole (1780), Zamościu (1783), Płocku (1784), Kraślawiu (1789), Ciechanowcu (1789), Wilnie – dom Dzieciątka Jezus (1791), Mieni (1795)¹¹⁷.

Sieć domów sióstr miłosierdzia obejmowała swym zasięgiem obszar Polski centralnej i południowo-wschodniej. Zgromadzenie to nie było obecne w czasach przedrozbiorowych, na zachód od Wisły, na terenach zachodnio-północnych: w diecezji warmińskiej, gnieźnieńskiej, czy poznańskiej¹¹⁸. Należąca do tej ostatniej diecezji Warszawa, największe centrum i skupisko wincentynek, była przecież jednym z najbardziej centralnie położonych miast Rzeczypospolitej. Można przypuszczać, że takie rozmieszczenie domów szarytek wynikało nie tylko z gotowości fundatorów do czynienia dzieł dobroczynnych w podległym im regionie, ale także było świadomą odpowiedzią zakonu na konkretną skalę potrzeb i nędzy, dużo większą na terenach wschodnich i centralnych, niż na zachodnich. Co ciekawe, szarytki osiedlały się nie tylko w największych miastach (Kraków, Warszawa, Lwów, Wilno, Lublin), ale także średnich (Płock, Zamość), czy wręcz małych miasteczkach (Oświej).

W 1772 r. szarytki miały 20 domów, obsługiwały 11 szpitali i prowadziły 10 szkół. Pracowały w trzech parafiach i utrzymywały trzy domy dla sierot, w tym w Warszawie jeden specjalnie dla podrzutków¹¹⁹. Kilka dalszych domów powstało jeszcze po pierwszym rozbiórce Polski. Apogeum działalności przeżyły siostry miłosierdzia w XVIII stuleciu, w którym oprócz trzech fundacji z drugiej po-

¹¹³ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 81.

¹¹⁴ Tamże, s. 83.

¹¹⁵ Tamże, s. 82, 84. Filia Tamki istniała w Pęcherach, zaś św. Rocha w Szczęśliwicach. Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 27; A. Dzierżak, *Powstanie i organizacja prowincji galicyjskiej prowincji Sióstr Miłosierdzia*, NP, 88 (1996) s. 115.

¹¹⁶ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 84-85, Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 27; Królik, *Organizacja*, s. 399-400.

¹¹⁷ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 85-86, 88; Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 27, 83, 96, 126, 143, 170, 183-184, 202, 228, 283; Janczak, *Siostry Miłosierdzia*, s. 373-386; A.W., *Siostry miłosierdzia*, s. 272; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 362-370; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 210, 239, 266, 268; Dzierżak, *Powstanie i organizacja*, s. 115-116. W pracach tych istnieją drobne rozbieżności w datach osadzenia szarytek w poszczególnych miejscowościach.

¹¹⁸ Por. Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 118, 120, 223, 365.

¹¹⁹ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 760.

wy poprzedniego wieku pojawiło się ponad dwadzieścia nowych placówek. Do końca XVIII w. w Rzeczypospolitej, łącznie z terenami zajętymi przez zaborców, powstało 29 domów szarytek¹²⁰. Fundatorami około połowy z nich byli przedstawiciele środowiska szlachecko-magnackiego, istotny udział w fundacjach mieli też biskupi i zakony¹²¹.

Pierwszy rozbiór Polski w 1772 r. i odcięcie od centrali w Warszawie terenów objętych zaborem austriackim był przyczyną utworzenia w 1783 r. oddzielnej prowincji małopolskiej czy galicyjskiej z domem centralnym we Lwowie. Na terenie Galicji znalazły się wówczas następujące placówki szarytek: Lwów, Mariampol, Brody, Przeworsk i Rozdół¹²² oraz utworzony już po aneksji austriackiej dom w Zamościu, odziedziczony po skasowanych bonifratrach¹²³. Siostry w zaborze austriackim, nastawione na działalność charytatywną i szkolno-wychowawczą, zyskały przychylność i opiekę ze strony rządu zaborczego, który w 1782 r. skasował inne tamtejsze żeńskie zakony kontemplacyjne, nieuwzględniające w swych regulach celów społecznie użytecznych i nieprowadzących szkół i szpitali¹²⁴. Cesarz Józef II usilnie propagował szarytki, zamierzał nawet podwoić liczbę ich domów w Galicji, z nakazem prowadzenia szkół. Polecono więc osadzenie sióstr w Przemyślu, Nowym Sączu, czy Zebrzydowicach, jednak z powodu niewystarczającej liczby zakonnic planów tych nie zrealizowano¹²⁵. Prowadzenie szkół i wychowanie dziewcząt było bezwzględny warunkiem, jaki władze austriackie stawiały zakonowi żeńskiemu. Mimo to, iż wiele z nich (np. klaryski) usilnie przekonywało o wychowywaniu w swoich domach dziewcząt, nie zostało przez władze austriackie oszczędzonych¹²⁶. Grupki sióstr, zwłaszcza starszych i schorowanych, ze zlikwidowanych zakonów karmelitanek, klarysek, dominikanek, benedyktynek, znalazło niebawem schronienie i opiekę w szpitalu szarytek we Lwowie¹²⁷. Władze austriackie popierając szarytki, dążyły do tego, by stały się one ogniskiem i narzędziem germanizacji polskich dziewcząt. Dekret cesarski z 1782 r. zezwolił na kontynuowanie siostrom działalności pod warunkiem uczenia po niemiecku, a w przypadku nieznamomości tego języka zobowiązał ich do wynajęcia świeckiej niemieckiej nauczycielki¹²⁸. Nie wiadomo na ile został on zrealizowany. Tym niemniej postawa i aktywność sióstr miłosierdzia doczekała się uznania ze strony gubernatora galicyjskiego, który w 1797 r. przypisywał im wielkie zasługi

¹²⁰ Tamże, s. 764; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 362-370.

¹²¹ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 765.

¹²² Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 28; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 121; Dzierżak, *Powstanie i organizacja*, s. 114-117.

¹²³ Chotkowski, *Historia*, s. 365-375.

¹²⁴ P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 25, 28, 32; Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 28; Chotkowski, *Historia*, s. III (Przedmowa), 100.

¹²⁵ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 28-29; Chotkowski, *Historia*, s. 13-14, 155, 158, 202-204, 316, 384-393

¹²⁶ Chotkowski, *Historia*, s. 24, 35.

¹²⁷ Tamże, s. 33, 44, 118, 131, 158, 321-322.

¹²⁸ Tamże, s. 156, 158, 312-313, 337, 354.

i pracowitość nie tylko w opatrywaniu dużej liczby chorych, ale i w utrzymywaniu licznych sierot. Jego zdaniem zasługi sióstr były tym większe, że same będąc biedne, musiały kwestować i żebrać, by podolać swej misji¹²⁹.

Na skutek III rozbioru, który wcielił północne i środkowo-wschodnie ziemie do Rosji, automatycznie tracono kilka domów prowincji warszawskiej. Między rokiem 1797 a 1800 utworzono z nich oddzielną prowincję litewską, której domem centralnym i macierzystym stał się szpital Sawicz w Wilnie¹³⁰. W jej skład weszły szpital Dzieciątka Jezus w Wilnie, a także domy w Szczuczynie litewskim, Oświeju, Żytomierzu, Gródku, Białymstoku, Krasławie, Ciechanowicach¹³¹.

Gama działalności opiekuńczo-charytatywnej była szeroka, daleko wykraczająca poza mury ich domów i prowadzonych zakładów. Jeszcze przed osadzeniem ich na Tamce, do obowiązków sióstr w stolicy należało: zbieranie po ulicach biedaków i umieszczenie ich w szpitaliku Św. Krzyża, pielęgnowanie chorych, wychowywanie sierot i ubogich dziewcząt, rozdawanie jałmużny. Oprócz tego siostry doglądały w okresie wojny szwedzkiej rannych żołnierzy¹³². Siostry miłosierdzia na ziemiach Rzeczypospolitej zajmowały się w utrzymywaniem domów dla sierot, prowadzeniem szpitali i pielęgnowaniem chorych – także w ich własnych domach – oraz wychowywaniem i kształceniem dziewcząt. Choć w wielu ich placówkach spletały się wszystkie wymienione formy działalności, to jednak przedmiotem szczególnej ich troski były dzieci, zwłaszcza sieroty, często niemowlęta i podrzutki¹³³.

Opiece nad sierotami służył Instytut św. Kazimierza na Tamce. Obok zakładu powstał budynek, w którym umieszczono przygodnych chorych oraz urządzono aptekę i ambulatorium. W 1693 r. dołączono do niego pensję dla panien szlacheckiego pochodzenia. W 1699 r. utworzono przy Instytucie św. Kazimierza zakład naukowy dla dziewcząt, w którym kształcono panienki szlacheckie za miesięczną opłatą, dziewczęta zaś biedne bezpłatnie¹³⁴. W 1731 r. w Instytucie Wychowawczym przebywała i kształciła się setka dziewcząt. Szczególne zasługi posiadały siostry w wychowaniu ubogich dziewcząt, które uczyły prac ręcznych, wszczepiały im pobożność, a w pewnych okresach nauczany też języka francuskiego¹³⁵.

W największej skali opiekę nad dziećmi realizowały siostry miłosierdzia w warszawskim Szpitalu Dzieciątka Jezus, który przyjął formę zakładu dla podrzutków i stał się w 1758 r. Szpitalem Generalnym, największym w Rzeczypospolitej. Jego twórcą był Francuz ks. Piotr Gabriel Baudouin z zakonu misjo-

¹²⁹ Tamże, s. 335.

¹³⁰ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 105-106, 109; Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 50-51.

¹³¹ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 50-51.

¹³² Schletz, *Zarys historyczny*, s. 75-76.

¹³³ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 27.

¹³⁴ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 77, 79; Janczak, *Siostry Miłosierdzia*, s. 374-375; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 760; Bartoszewicz, *Kościół warszawskie*, s. 319; Podgórska-Klawe, *Szpitala*, s. 52.

¹³⁵ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 760, 777.

narzy, zwany św. Wincentym Warszawy¹³⁶. W 1746 r. król August III przyznał wychowankom domu „przywilej prawego legalnego urodzenia”¹³⁷. System opieki nad podrzutkami w szpitalu Dzieciątka Jezus był od samego początku niejako kopią systemu wypracowanego w szpitalach duchackich¹³⁸. Poprzez tzw. koło, czy bęben przyjmowano do niego niemowlęta, które przebywały czasowo przy mamkach szpitalnych, dopóki nie trafiła się okazja powierzenia ich jakimś kobietom w płatną opiekę. W wieku około 7 lat porzucone dzieci wracały do szpitala. Chłopców w wieku 10-11 lat przyuczano do zawodu u rzemieślników, a po ukończeniu 16 lat wysyłano do manufaktur na służbę lub dalszą naukę, Dorastające dziewczęta powierzano do „posług w rodzinach”. Wcześniej dzieci uczyły się w szpitalnej szkole czytać i pisać oraz katechizmu, zaś dziewczęta dodatkowo zajęć praktycznych, np. szycia lub haftowania¹³⁹. Zgodnie z zaleceniem fundatora, początkowo szpital przeznaczony był tylko dla nieślubnych dzieci. W roku 1736 pracujące tam zakonnice miały pod swoją pieczę 48 małych pensjonariuszy¹⁴⁰. Chorych do szpitala zaczęto przyjmować dopiero w 1762 r. Odtąd, zwłaszcza od śmierci Baudouina (1768), liczba podopiecznych systematycznie wzrastała. W 1788 r. przebywało w szpitalu 447 chorych i 329 dzieci. Dodatkowo kolejnych 882 niemowląt znajdowało się w domach mamek¹⁴¹.

Podobną funkcję co zakład Baudouina, pełnił szpital szarytek Dzieciątka Jezus w Wilnie, przeznaczony dla dzieci, w tym porzuconych, sierot i wałęsających się po ulicach. W 1795 r. w zakładzie było 139 dzieci w różnym wieku, w większości podrzutków¹⁴².

Domem, w którym szarytki zajmowały się wyłącznie chorymi był szpital

¹³⁶ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 86. Na temat ks. Baudouina zob. F. Śmidoda, *Ksiądz Gabriel Piotr Baudouin i jego dzieło w latach 1732-1768*, Warszawa 1938; T. Glemma, *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947, s. 73-81; A. Puławski, *O księdzu Boduencie, opiece dzieci opuszczonych i nędzarzy*, Warszawa 1917.

¹³⁷ S. Litak, *Od reformacji do oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, 201; Podgórska-Klawe, *Szpitala warszawskie*, s. 73. Na temat domu dla podrzutków zob. Z. Podgórska-Klawe, *Warszawski dom podrzutków (1736-1900)*, „Rocznik Warszawski”, 15 (1975) s. 111-145; J. Bartoszewicz, *Historia Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*, Warszawa 1870.

¹³⁸ M. Surdacki, *Losy dzieci porzuconych w społeczeństwie europejskim do XX wieku*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, red. K. Jakubiak, W. Jamrożek, t. 2, Bydgoszcz 2002, s. 159-160; tenże, *Początki opieki nad dziećmi w Polsce i Europie*, w: *Głodne dzieci w Polsce*, red. Cz. Kępski, Lublin 2011, s. 283-284.

¹³⁹ Śmidoda, *Ksiądz Gabriel Piotr Baudouin*, s. 58-59; Podgórska-Klawe, *Warszawski dom podrzutków*, s. 115, 121; M. Kolankiewicz, *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci ks. G.P. Baudouina*, Warszawa 1997, s. 11-14.

¹⁴⁰ Kolankiewicz, *Schronienie*, s. 12, 15, 18; Podgórska-Klawe, *Warszawski dom*, s. 114.

¹⁴¹ M. Kolankiewicz, *Schronienie*, s. 15, 18-19.

¹⁴² Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 227-233; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 110-111; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 360-361; S. Rosiak, *Zakład Dzieciątka Jezus w Wilnie Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo*, Wilno 1934, s. 5,7; J. Maroszek, *Wileńskie przytulki-szpitala w XVI-XVIII wieku*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... studia z historii społecznej ofiarowane prof. Andrzejowi Wyczańskiemu w 80. rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło, Biały-stok 2004, s. 215; T. Kasabuła, *Ignacy Massalski biskup wileński*, Lublin 1998, s. 542.

przy ulicy Sawicz w Wilnie „dla chorych ubogich pod murami leżących, byle nie na zaraźliwą chorobę”. Liczba przebywających w nim chorych, pozostających w opiece sióstr miłosierdzia sukcesywnie rosła; od 13 w 1748 r. do ponad 300 w drugiej połowie lat siedemdziesiątych¹⁴³. Wyłącznie szpital, wyposażony w aptekę, prowadziły też szarytki przy ul. św. Jana w Krakowie. Ten niewielki zakład, obliczony na około 16 chorych obojga płci, istniał tam do 1780 r. Z końcem tego roku przeniosły się siostry szarytki z niego do szpitala akademickiego przy kościele św. Barbary, a następnie do erygowanego w 1788 r. przez biskupa M.J. Poniatowskiego szpitala generalnego św. Łazarza, gdzie opiekowały się przybyłymi wtedy ze szpitala duchaków porzuconymi niemowlętami¹⁴⁴. Wyraźnie formę lecznicy przybrał warszawski szpital Św. Ducha przy ul. Pivnej, utrzymujący pod koniec XVII w. 140 chorych¹⁴⁵. Formę szpitala dla chorych przyjął dom sióstr miłosierdzia w Białymstoku. Niezależnie od przebywających w szpitalu, zakonnice miały „innych ubogich chorych w mieście i okolicach nawiedzać i ratować¹⁴⁶”.

Szarytki bardzo rzadko prowadziły tylko jedną instytucję. Ich placówki były wielofunkcyjne, w których najczęściej szpitalom towarzyszyła szkoła albo sierociniec, nierzadko jedno i drugie. Konsekwencją opieki nad sierotami było ich dalsze kształcenie. Przykładem tego był prowadzony przez nie szpital św. Łazarza w Lublinie, który w 1781 r. utrzymywał sześćcioro sierot. Istniała tam również przyszpitalna szkoła, w której zakonnice uczyły swe wychowanki czytania, pisanie, i prac domowych. W ciągu dwu lat wyszło stamtąd 23 dzieci dorosłych i wykształconych dzieci, które oddano na służbę. Szpital posiadał też wtedy dwie infirmerie: męską i żeńską, obie liczące po 10 łóżek. W ciągu 20 lat, od 1760 do 1780 r. przeszło przez szpital św. Łazarza prawie 3 000 chorych¹⁴⁷.

Również we Lwowie szarytki pełniły potrójną funkcję, prowadząc szpital dla ubogich i chorych oraz dla sierot. Po kasacie klasztorów przez Józefa II siostry założyły tam zakład wychowawczy dla dziewcząt, tzw. Instytut Edukacyjny dla dziewcząt, nazywany od 1783 r. Instytutem św. Kazimierza. Nowa instytucja mieściła 78 dziewcząt, w większości sierot. Tylko nieliczne płaciły drobną sumę za naukę, wychowanie i utrzymanie¹⁴⁸. W 1786 r. u sióstr miłosierdzia we Lwowie przebywało przeszło 60 sierot i około 200 chorych. Razem z dziewczętami sierotami mieszkało 8 obłąkanych i nieuleczalnie chorych rezydentek, które władze

¹⁴³ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 200, 205; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 103-105; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 361; Maroszek, *Wileńskie przytulki*, s. 214.

¹⁴⁴ L. Wachholz, *Szpitaly krakowskie 1220-1920*, t. 2, Kraków 1924, s. 19-20, 24-27; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 137-138; F. Śmidoda, *Pierwsze karty z dziejów Sióstr Miłosierdzia w Krakowie*, „Roczniki obydwóch zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”, 30 (1928) s. 42-47; Szylar, *Działalność Sióstr*, s. 396. Nowsze badania wykazały, że szpital ten przeznaczony był „dla chorych, jako też i podrzutków”. Zob. A. Szylar, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń zakonnych w Małopolsce w okresie potrydenckim do 1815 roku*, Kraków 2012, s. 97.

¹⁴⁵ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 81; Podgórska-Klawe, *Szpitaly*, s. 51, 55, 68.

¹⁴⁶ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 86; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 119.

¹⁴⁷ Z. Góralski, *Szpitaly na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa-Lódź 1982, s. 46, 178-179; J.A. Wadowski, *Kościoły lubelskie*, Lublin 2004, s. 37, 155.

¹⁴⁸ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 121-122, 127; Dzierżak, *Powstanie i organizacja*, s. 139-140.

nakazały przenieść do szpitala rządowego, a wobec jego braku, do szpitala sióstr miłosierdzia. W tym ostatnim przez trzy lata (1793-1795) działała też „praktyczno-kliniczna szkoła”, w której do nauki wykorzystywano hospitalizowanych chorych. W trosce o wygodę i zachowanie warunków sanitarnych władze austriackie zabroniły w 1783 r. szarytkom we Lwowie i innych miejscach umieszczania w tym samych budynkach lazaretów oraz sierocińców i związanych z nimi szkół¹⁴⁹.

Szpitałem i sierotami zajmowały się szarytki w Chełmnie¹⁵⁰, w Brodach¹⁵¹ i Mariampolu¹⁵², zaś szpital i szkołę (zakład wychowawczy) prowadziły w Białej Podlaskiej¹⁵³. Kompleksowe zadania wykonywały szarytki w szpitalu w Przeworsku, gdzie były zobowiązane do pielęgnowania 30 chorych i wychowywania 10 sierot. Nadto miały odwiedzać ubogich i chorych po domach, prowadzić szkółkę, wychowywać podrzutki i sieroty. W ich szkole mogły się też uczyć dziewczęta z miasta i okolicznych wsi¹⁵⁴. Identyczne zadania wykonywały siostry w Kraśławie, Szczuczynie litewskim, Gródku, Żytomierzu i Oświeju. W tym ostatnim szarytki uczyły w szkółce panienki włościańskie i z uboższej szlachty, przyjmowały też inne dziewczęta na wychowanie za odpowiednią opłatą¹⁵⁵. Z kolei w Ciechanowcu, oprócz prowadzenia szpitala i odwiedzania chorych w mieszkaniach, prowadziły szkółkę dla dziewcząt z zewnątrz, ucząc je sztuki czytania, pisania i robót kobiecych¹⁵⁶.

Siostry miłosierdzia, choć nie stroniły od opieki szpitalnej i domowej nad chorymi, szybko wyspecjalizowały się w opiece nad dziećmi. Świadczy o tym infirmeria w Zamościu, którą przejęły po bonifratrach wraz z szesnastoma chorymi. Po trzech latach prowadzenia instytucji szarytki nie tylko potroiły stan liczebny chorych pensjonariuszy, ale nade wszystko zgromadziły liczną grupę sierot, którym zapewniły opiekę i wychowanie, a także, zgodnie z nakazami austriackimi, szkołę¹⁵⁷. Na polu pomocy dzieciom skutecznie zastąpiły schodzące ze sceny dziejowej duchaczki, od których przejęły gotowy system opieki nad sierotami, zwłaszcza nad podrzutkami, z powodzeniem praktykowany w czasach zaborów¹⁵⁸.

Ze względu na gamę podejmowanych inicjatyw, stały się szarytki w XVIII w. najbardziej wszechstronnym zakonem, łącząc funkcje opiekuńcze, szkolno-edukacyjne i leczniczo-infirmeryczne. Były przyuczone do wykonywania podstawo-

¹⁴⁹ Chotkowski, *Historia*, s. 314, 320-323, 333.

¹⁵⁰ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 81.

¹⁵¹ Tamże, s. 128; Chotkowski, *Historia*, s. 339.

¹⁵² Chotkowski, *Historia*, s. 345, 348.

¹⁵³ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 84-85, Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 27; Królik, *Organizacja*, s. 400.

¹⁵⁴ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 129; Chotkowski, *Historia*, s. 376; B. Widelka, *Szkoła i ochronka Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku w latach 1784-1962*, Lublin 2001 (mps, Archiwum KUL), s. 8, 15, 43-44, 154.

¹⁵⁵ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 125, 145-144, 169-171, 185, 284; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 368; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 115-119.

¹⁵⁶ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 95; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 120.

¹⁵⁷ Chotkowski, *Historia*, s. 371.

¹⁵⁸ Por. Surdacki, *Losy dzieci*, s. 162-163.

wych usług i świadczeń medycznych, takich jak puszczenie krwi, opatrywanie ran czy aplikowanie lekarstw¹⁵⁹. Nieprzypadkowo więc szpitale, w których pracowały, były przede wszystkim infirmeriami, a nie przytułkami. Przejawem zaangażowania sióstr Wincentego a Paulo w leczenie chorych był szpital Św. Ducha w Przeworsku, który po 1780 r. zamieniły na szpital prowadzący normalną działalność leczniczą, rezygnując z prowadzonej w nim wcześniej opieki nad ubogimi lub usuwając ją na dalszy plan¹⁶⁰.

Szpital szarytek zajmujące się chorymi, odznaczały się wysokim, jak na owe czasy poziomem opieki pielęgnacyjnej i leczniczej. Prowadzony przez nie szpital w Lublinie był najlepszy na Lubelszczyźnie. Posiadał liczny personel pomocniczo-usługowy, był dobrze zaopatrzony w lekarstwa¹⁶¹. Najokazalszy w Warszawie był też szpital szarytek Św. Ducha przy ul. Pivnej, w którym siostry miały się starać, „aby chorzy przynajmniej raz każdego dnia, albo kiedy potrzeba wyciągać będzie, od doktora, aptekarza i cyrulika odwiedzani byli”. Siostry miłosierdzia były też zobowiązane do prowadzenia, podobnie jak bonifratrzy, rejestru chorych¹⁶². Niewątpliwie oba te zakony przygotowały podstawę pod krystalizujący się powoli model szpitala-lecznicy.

W ciągu XVII w. często spotykano siostry miłosierdzia jako „sanitariuszki” na polach bitew wśród rannych żołnierzy. Kiedy w 1657 r. św. Wincenty dowiedział się, że królowa Ludwika Maria wysłała szarytki do opieki nad rannymi żołnierzami, wyraził nad tym podziw¹⁶³. Swym miłosierdziem służyły także w czasach epidemii i pomorów. W 1660 r. zmarła Małgorzata Moreau, zarażona przy posłudze zapowietrzonych¹⁶⁴. Heroizmem wykazały się szczególnie szarytki chełmińskie podczas morowego powietrza w latach 1708-1711, kiedy to pomagając zadżumionym, zmarły wskutek zarażenia wszystkie tamtejsze siostry Francuzki¹⁶⁵.

Najczęściej w domach szarytek przebywało od 6 do ośmiu sióstr, a tylko w największych zakładach było ich więcej niż 10. Aż 24 zakonnice obsługiwały pod koniec XVIII stulecia dom św. Kazimierza w Warszawie, szpital Baudouina – 11, a w 1784 r. w szpitalu we Lwowie było ich 17¹⁶⁶. W dobie pierwszego rozbioru we wszystkich ich placówkach na ziemiach polskich przebywało łącznie 160 „panien miłosiernych”¹⁶⁷.

7. Wizytki

Mniej rozpowszechnione były w Polsce wizytki, założone w 1610 r. przez za-

¹⁵⁹ Rosiak, *Prowincja litewska*, s. 86, 185, 284. Zob. też: Podgórska-Klawe, *Szpitala*, s. 64.

¹⁶⁰ Budzyński, *Dzieje opieki*, s. 31-32, 60, 82; Chotkowski, *Historia*, s. 379.

¹⁶¹ Góralski, *Szpitala*, s. 155, 164.

¹⁶² Podgórska-Klawe, *Szpitala*, s. 54.

¹⁶³ Schletz, *Zarys historyczny*, s. 81, 95-96.

¹⁶⁴ Tamże, s. 77.

¹⁶⁵ *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 65; W. Szoldrski, *Kronika XX misjonarzy w Chełmnie (1697-1715)*, Pelplin 1936, s. 52; Schletz, *Zarys historyczny*, s. 81-82; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 777.

¹⁶⁶ Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 362-370.

¹⁶⁷ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 771.

służonego dla katolickiej reformy potrydenckiej bpa genewskiego Franciszka de Sales (Salezego). Było to zgromadzenie ściśle klauzurowe, ale stawiające sobie, obok celów szkolno-wychowawczych, także charytatywne. W Polsce miało tylko cztery domy, wszystkie w dużych ośrodkach miejskich¹⁶⁸. Przybycie do naszego kraju siostry Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zawdzięczają Ludwice Marii Gonzadze, która osadziła je w 1654 r. w Warszawie. W umowie fundacyjnej królowa zobowiązała wizytki do utrzymywania i edukowania na własny koszt dwunastu ubogich pańienek oraz utworzenia szkoły żeńskiej dla dziewcząt pochodzących z miasta, opłacających swoje utrzymanie. Obok nauczania miały jeszcze służyć ubogim i chorym przez udzielanie im żywności i lekarstw¹⁶⁹. W latach 1655-1680 na pensji warszawskich wizytek przebywało i uczyło się przeciętnie co roku 15 dziewcząt. Wśród uczennic zdecydowanie dominowały dzieci szlachty i mieszczan. Co dziesiąta uczennica miała pochodzenie plebejskie, niektóre z nich były sierotami nieznanych rodziców. Najuboższe nie wносиły żadnej opłaty za utrzymanie i edukację. W sumie za darmo z nauki u wizytek korzystało około 36% podopiecznych. Blisko jedną trzecią pensjonarek stanowiły cudzoziemki, przeważnie Francuzki. Niekiedy dom sióstr stawał się przytułkiem, a nawet miejscem dożywocia, do którego trafiały chorowite, ułomne czy nielubiane dziewczynki pozostawiane przez krewnych i rodziców, często zamożnych i szlacheckiego pochodzenia¹⁷⁰.

Drugą placówkę objęły wizytki w Krakowie, sprowadzone tam w 1681 r. przez biskupa Jana Małachowskiego, który powierzył im opiekę nad przytułkiem ufundowanym przez Zofię Czeską, wcześniej prowadzonym przez siostry prezentki¹⁷¹. Decyzją biskupa dotychczasowy przytułek zamieniono na pensjonat, w którym wizytki miały zająć się kształceniem pańien zarówno w naukach, jak i pracach ręcznych. Z uwagi jednak na zastrzeżenia dawnej fundatorki, że jej zakład „nie mógł być nigdy przeniesiony na inny zakon”, wizytki musiały wybudować własną siedzibę w innym miejscu. Dopiero po przeprowadzeniu się do nowego klasztoru w 1692 r., utworzyły w nim szkołę, w której realizowały zasadniczą swą misję: nauczanie i wychowywanie dziewcząt¹⁷². Pozostałe dwa domy wizytek, i zapewne związane z nimi szkoły, założono w 1694 r. w Wilnie i w 1724 r. w Lublinie¹⁷³. We wszystkich czterech placówkach wizytek, przebywało w latach 1772-1773 łącznie 80 sióstr¹⁷⁴.

¹⁶⁸ Tamże, s. 738; S. Litak, *Szpitala w Polsce przedrozbiorowej*, s. 27; S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, Lublin, 2004, s. 351.

¹⁶⁹ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 758-759; B. Fabiani, *Warszawska Pensja Pańien Wizytek w latach 1655-1680*, „Studia Warszawskie”, 24, (1977) s. 175; M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 61; też, *Zakony żeńskie*, s. 372.

¹⁷⁰ Obliczono na podstawie: Fabiani, *Warszawska Pensja*, s. 180-181, 187-190, 192; Lileyko, *Życie codzienne*, s. 219.

¹⁷¹ Ignaszewska, *Historia fundacji klasztoru SS Nawiedzenia N. M. P (wizytek)*, s. 9, 13-15. (5-93)

¹⁷² Tamże, s. 27-28, 33-35, 40-41; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 371.

¹⁷³ Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 371-372.

¹⁷⁴ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 771.

Charytatywny aspekt działalności wizytek, poświęcających się wychowaniu i nauczaniu, przejawiał się w tym, że do swoich szkół przyjmowały one przedstawicielki dwóch krańcowo różnych od siebie światów: od magnackich panienek po anonimowe dziewczęta z ulicy. Najuboższe podopieczne otaczały siostry ogromną troską, zapewniając im za darmo utrzymanie, ubiór i odpowiednie do ich stanu wykształcenie. O opiece wizytek nad biednymi dziewczętami świadczy postawa siostry Branickiej, przełożonej domu warszawskiego, która porządkowała i leczyła niektórym wychowankom „parszywe i ognile głowy z robactwa obierając”¹⁷⁵. Podstawowym przedmiotem w szkołach wizytek była religia, uczono także robót ręcznych (haftu, szycia), rysunków, czytania i pisania w języku polskim. Łacina i jeden z głównych przedmiotów w ich pensjach, język francuski, były zapewne zarezerwowane dla pańien z wyższych sfer. Nauczycielki zakonne różnicowały bowiem wiedzę i metody wychowawcze w zależności od pochodzenia społecznego uczennic¹⁷⁶.

8. Mariawitki

Trzecim i zarazem ostatnim, po katarzynkach i prezentkach, żeńskim zakonem, powstałym i rozwijającym się na terenie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej było zgromadzenie sióstr *Mariae Vitae*, zwane potocznie mariawitkami, założone w 1737 r. w Wilnie przez ks. Józefa Stefana Turczynowicza. Oficjalne zatwierdzenie ze strony biskupa wileńskiego Michała Jerzego Zienkiewicza uzyskały mariawitki dopiero w 1746 r., zaś zatwierdzenie papieskie od Benedykta XIV w 1752 r. Głównym celem zgromadzenia na prawie diecezjalnym, wzorowanego na szarytkach i idei wincentyńskiej, była opieka nad neofitkami żydowskimi, a później także edukacja ubogich dziewcząt¹⁷⁷. Nie przypadkiem miejscem założenia i głównym ośrodkiem mariawitek stała się stolica diecezji wileńskiej, najsilniejsze podówczas w Rzeczypospolitej centrum judaizmu, a zarazem teren splatania się wielu kultur i religii¹⁷⁸. Ich dom macierzysty od 1737 r. mieścił się w byłym szpitalu św. Łazarza (prowadzonym wcześniej przez rochitów) przy kościele św. Stefana w Wilnie, którego ks. J. Turczynowicz był prepozytem. W roku 1786 szpital ten wraz z funduszami bractwa św. Łazarza został oddany w całkowite władanie mariawitek¹⁷⁹.

Ks. J. Turczynowicz formował swoje zgromadzenie z kandydatek bardzo młodych, niekiedy nawet ośmio czy dziewięcioletnich dziewcząt, w ogromnej większości szlacheckiego pochodzenia. Nadto w drugiej połowie XVIII w. wstę-

¹⁷⁵ Fabiani, *Warszawska Pensja*, s. 182; też, *Ludwika Maria*, s. 237.

¹⁷⁶ Taż, *Warszawska Pensja*, s. 178-179, 182.

¹⁷⁷ M. Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia Maria Vitae czyli mariawitek*, NP, 93 (2000) s. 107-108, 111-112; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 761; Litak, *Szpital w Polsce przedrozbiorowej*, s. 27; Bar, *Polskie zakony*, s. 450-451; K. Górski, *O Zakonie PP. Mariawitek*, NP, 9 (1959) s. 395; Maroszek, *Wileńskie przytulki*, s. 205-206; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 170, 266, 358. Kurczewski rok 1746 uznaje za oficjalną datę powstania zgromadzenia.

¹⁷⁸ Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 111; też, *Zakony żeńskie*, s. 218.

¹⁷⁹ Taż, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 111-113; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 170, 266, 358; Maroszek, *Wileńskie przytulki*, s. 205-206.

powwały dość licznie do mariawitek ich wychowanki konwertytki¹⁸⁰. W każdym klasztorze miało być przynajmniej sześć sióstr. Zgromadzeniem kierowała przełożona generalna, zwana na wzór szarytek, wizytatorką¹⁸¹.

Tytuł jednego z rozdziałów reguły mariawitek, sformułowanej w 1739 r., *O przyjmowaniu do wiary św. Rzymsko-katolickiej różnych osób, i Żydów, Karaimųw, Tatarów itd., mianowicie płci żeńskiej*, dowodzi, że siostry miały nawracać na katolicyzm i oferować opiekę nie tylko młodym Żydówkom lecz także dziewczętom innych religii i narodowości. Z kolei maksyma ks. J. Turczynowicza, że celem ich pracy ma być „nawrócenie, nauka i miłosierdzie”, a terenem zajęć „każda żydowska karczma”, zobowiązywała siostry do wychowania nie tylko dziewczynek dobrowolnie przechodzących na katolicyzm, ale także do aktywnego poszukiwania przyszłych neofitek poza klasztorem, nawet w żydowskich karczmach¹⁸². Siostry zakładały szkoły dla neofitek, ucząc je, obok podstaw wiary, czytania i pisania oraz wykonywania prac ręcznych. Po osiągnięciu dojrzałości wychowanki nie traciły łączności ze zgromadzeniem, które dawało im posag w przypadku zamążpójścia czy wstąpienia do innego klasztoru¹⁸³. Niezależnie od opieki nad katechumenkami, którym zobowiązane były zapewnić utrzymanie, siostry prowadziły także tradycyjną działalność dobroczynną, podejmując nauczanie ubogich dziewcząt oraz opiekę nad sierotami. Temu celowi miała służyć założona przez nich w 1752 r. ochronka dla neofitek i szkołka dla dziewcząt. Zakupienie przez nich w Wilnie domku, w których umieszczono neofitów mężczyzn, dowodzi, że ich chrystianizacyjna misja skierowana była nie tylko do kobiet¹⁸⁴.

Tuż po fundacji, zgromadzenie zaczęło się pomyślnie rozwijać, obejmując swym zasięgiem Litwę, Żmudź i Ruś. W roku 1767 zgromadzenie liczyło około 70 zakonnic, pracujących w 17 placówkach, w których przebywało ponad 400 neofitek. Taką samą liczbę domów posiadały mariawitki w dobie pierwszego rozbioru Polski, natomiast liczba sióstr zmniejszyła się do 60¹⁸⁵. W 1774 r. założono jeszcze jeden dom, w Częstochowie, jedyny na właściwych terenach Rzeczypospolitej. Tak duże sukcesy powodowały ataki ze strony Żydów, którzy oskarżali ks. J. Turczynowicza i jego siostry o porywanie żydowskich dzieci i przymuszanie ich do konwersji. Było to jedną z przyczyn wydania w 1773 r. przez konsystorz wileński dekretu kasującego zgromadzenie¹⁸⁶. Przed kasatą uratowało się tylko kilka domów położonych na Białorusi, m.in. w Mińsku, do którego przeniesiono

¹⁸⁰ Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 112, 118-119; taż, *Zakony żeńskie*, s. 220-221.

¹⁸¹ Bar, *Polskie zakony*, s. 451; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 221.

¹⁸² Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 115-116; taż, *Zakony żeńskie*, s. 219-220.

¹⁸³ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 761.

¹⁸⁴ Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 124; Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 358.

¹⁸⁵ Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 125. Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 764. Placówki mariawitek były w następujących miejscowościach: Bobrujsk, Chłopienicze, Częstochowa, Grodno, Hołowczyn, Kowno, Kroże, Mińsk, Mohylew, Mozyrz, Mścislaw, Nowogródek, Orsza, Pińsk, Połock, Słonin, Wilno, Witebsk, Wołkowysk. Wykaz tych placówek na podstawie pracy: Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 348-355. Informacje o niektórych konwentach mariawitek podaje też: Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 266, 286, 303, 353, 358, 372, 469, 471-472, 474.

¹⁸⁶ Borkowska, *Dzieje Zgromadzenia*, s. 127; Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 761.

dom główny. Już w rok później zgromadzenie zostało reaktywowane, jednakże zarówno ocalone domy, jak i te które wznowiły działalność po chwilowej kasacji, wraz z kolejnymi rozbiorami Polski znalazły się pod panowaniem rosyjskim. W 1802 r. próbowano inkorporować siostry do szarytek i nakazać zajęcie się chorymi i szpitalnictwem. Wprawdzie mariawitki zgodziły się na podjęcie pielęgnacji chorych, ale z zachowaniem swojej odrębności. Zajmując się szpitalnictwem oraz prowadzeniem pensji i bezpłatnych szkółek dla ubogich dzieci, dotrwały czasów powstania styczniowego (1863), po zakończeniu którego zostały ponownie skasowane¹⁸⁷.

9. Działalność charytatywna innych zgromadzeń żeńskich

Problem dobroczynności w innych żeńskich zgromadzeniach zakonnych, których reguła nie uwzględniała tego charyzmatu jest zagadnieniem bardzo mało znanym i nadal otwartym. Z uwagi na klauzurowość życia większości wspólnot kobiecych, realizowanie w nich dzieła miłosierdzia było utrudnione, jeśli nie wręcz niemożliwe. Zgodnie jednak z ogólną duchowością zakonną, tam gdzie było to możliwe włączały się w pomoc bliźnim. Tak więc w czasie moru z 1707 r. akcją zapomogową dla ubogich mieszkańców Krakowa zorganizowały, pozostałe w mieście zwierzynieckie norbertanki. To samo czyniły zresztą krakowskie zakonnice już pół wieku wcześniej (1652), dostarczając pożywienie do pobliskiego lazaretu¹⁸⁸.

Średniowieczną działalność szpitalno-opiekuńczą kontynuowały, aż do zniesienia w 1782 r. przez zaborcę austriackiego, starosądeckie klaryski. W 1764 r. utrzymywały one w swoim klasztorze 60 ubogich panienek i rezydentek. Podobnie było we Lwowie: w klasztorze dominikanek, u których w 1782 r. mieszkaly niepobierające nauki panny, oraz w klasztorze benedyktynek, które żywiły osiem biednych szlachcianek. W tym samym czasie kilkanaście rezydentek, wśród nich panny świeckie i stare kobiety, znalazło schronienie w dwóch klasztorach dominikanek krakowskich; z kolei w wieluńskim klasztorze bernardynek zamieszkiwało sześć wiekowych „dewotek” – jedna wdowa, pozostałe stare panny¹⁸⁹. Również benedyktynki ormiańskie w tym mieście, według dawnego polskiego zwyczaju, dawały schronienie rezydentkom. Niektóre z nich, w zamian za legaty na rzecz klasztoru, przebywały w nim od około 30 lat¹⁹⁰. Także benedyktynki toruńskie przy kościele św. Jakuba rozwijały działalność charytatywną i pedagogiczną (m.in. prowadziły szpital-przytułek dla katolików na 12 miejsc), wykraczając w ten sposób poza kontemplacyjne cele zakonu¹⁹¹.

¹⁸⁷ Tamże, s. 128, 136-137, 139-140, 149-150; Bar, *Polskie zakony*, 452-453.

¹⁸⁸ Karpiński, *Opieka nad chorymi i ubogimi*, s. 226, 235; J. Kracik, *Pokonać Czarną Śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991, s. 85 K. Kramarska-Anyżek, *Dzieje klasztoru pp. Norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, NP, 47 (1977) s. 73.

¹⁸⁹ C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998, s. 189-190.

¹⁹⁰ Chotkowski, *Historia*, s. 51, 100, 243-244.

¹⁹¹ S. Salmonowicz, *Dzieje wyznań i życia religijnego*, w: *Historia Torunia*, t. 2, cz. III, *Między barokiem a oświeceniem*, red. M. Biskup, Toruń 1996, s. 415.

Wymienione zakony prowadziły swego rodzaju wewnątrzklasztorne przytulki zarówno dla starszych kobiet – z reguły odpłatne, jak i prawdopodobnie darmowe, dla młodych, ubogich lub osieroconych dziewczyn. Tymi ostatnimi zajmowały się benedyktynki w Starych Trokach na Litwie, prowadząc przy swym klasztorze szkółkę dla sierot¹⁹². Bardziej utylitarne motywy musiały kierować brygidkami we Lwowie, utrzymującymi wprawdzie na początku lat 80. XVIII w. cztery dziewczęta, ale „więcej dla własnej posługi”¹⁹³. O taką interesowność trudno natomiast posądzić brygidki warszawskie, które w latach 40. XVII stulecia przejęły kierownictwo szpitala Św. Trójcy¹⁹⁴, a także brygidki w Grodnie, utrzymujące wtedy szpital i sprawujące opiekę nad ubogimi¹⁹⁵. Przygodnie szpitale prowadziły też bernardynki oraz franciszkanki¹⁹⁶.

Na odrębną uwagę zasługuje zgromadzenie augustianek (eremitek) utworzone w Niemczech w 1264 r. Jeszcze wcześniej jednak powstały augustianki szpitalne, które zajmowały się głównie pielęgowaniem chorych w szpitalach oraz opieką nad sierotami, kalekami i starcami. Od początku XIII w. obsługiwały m.in. słynny szpital *Hotel Dieu* w Paryżu¹⁹⁷. W Polsce pierwszy klasztor augustianek-mantelatek (tercjarek augustiańskich) założono już w czasach potrydenckiej reformy w 1565 r. (oficjalnie w 1583) w Krakowie¹⁹⁸. W działalności zgromadzenia można wyróżnić dwa zasadnicze nurty: pracę charytatywno-opiekuńczą na rzecz mieszkańców najbliższej okolicy oraz pracę wychowawczo-edukacyjno-opiekuńczą wobec dziewcząt przybywających do szkoły i pensji klasztornej¹⁹⁹. Choć siostry były eremitkami, to jednak poprzez pracę charytatywną nawiązywały po części do swoich szpitalnych imienniczek istniejących na zachodzie Europy. W przeciwieństwie do nich, augustianki krakowskie nie praktykowały opieki nad chorymi we własnym klasztorze, ponieważ nie miały na to żadnego funduszu. Odwiedzały chorych tylko w domach, co potwierdza zapis „[...] gdyśmy do niego przyszły, iż był blisko śmierci, opowiedział nam wole abyśmy były opiekunkami żony jego [...]”²⁰⁰.

Niezależnie od prowadzenia szpitali dla osób z zewnątrz oraz udzielania różnego typu pomocy pozaszpitalnej, niektóre zakony utrzymywały wewnętrzne

¹⁹² Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 253.

¹⁹³ Chotkowski, *Historia*, s. 51, 100.

¹⁹⁴ A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983, s. 265-266.

¹⁹⁵ Kurczewski, *Biskupstwo*, s. 372.

¹⁹⁶ Góralski, *Szpitalne na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, s. 22.

¹⁹⁷ J. Kowalczyk, *Augustianki*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 1082.

¹⁹⁸ J. Bar, *Augustianki. W Polsce*, EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 1084; tenże, *Polskie zakony*, s. 442-444; G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 237-240; Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 196, 288. W latach 1600-1655 augustianki posiadały również drugi swój klasztor w Olkuszu (Borkowska, *Zakony żeńskie*, s. 288-289).

¹⁹⁹ A. Szylar, *Działalność wychowawczo-edukacyjno-opiekuńcza siostr augustianek w Krakowie do schyłku XIX wieku*, w: *Głodne dzieci w Polsce*, red. Cz. Kępski, Lublin 2011, s. 293-294; też, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń*, s. 330.

²⁰⁰ Cyt. za: Szylar, *Działalność wychowawczo-edukacyjno-opiekuńcza siostr augustianek*, s. 294; też, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń*, s. 94.

infirmierie służące leczeniu i opiece nad chorymi siostrami i zakonnikami. Taki własny system lecznictwa posiadały męskie opactwa benedyktyńskie, ale także żeńskie klasztory tego zakonu. Wynikał on z 36 rozdziału reguły sformułowanej przez św. Benedykta, według której troska nad chorymi w klasztorze miała być przedkładana nade wszystko i nie mogła być w pod żadnym pozorem zaniedbywana. Chorymi miał się opiekować, w specjalnie wydzielonej celi, wyznaczony przez opata zakonnik, dbający o ich higienę i kąpiel²⁰¹. Wprawdzie powyższa dyspozycja odnosiła się do mnichów, to jednak stosowały ją w swoich klasztorach także mniszki. Przykładem tego jest klasztor benedyktynek w Sandomierzu posiadający w XVII-XVIII w. wewnętrzny szpital, zlokalizowany w dwóch oddzielnych pomieszczeniach. Infirmieria dolna przeznaczona była dla sióstr cierpiących na lżejsze schorzenia, zaś górna do opieki nad przewlekle chorymi zakonnicami. Troska o chore zakonnice należała do obowiązków infirmierki, choć i inne zakonnice posiadały też dużą wiedzę na temat lecznictwa i umiejętności lecznicze. Podobne infirmerie, jak w Sandomierzu istniały i w pozostałych klasztorach benedyktynek²⁰², a także w niektórych innych konwentach zakonów żeńskich, np. u klarysek w Starym Sączu²⁰³.

Pewnych aspektów działalności opiekuńczej można upatrywać w pracy wychowawczo-edukacyjnej niektórych żeńskich zgromadzeń zakonnych, prowadzących pensje i szkoły dla dziewcząt. O ich charytatywności można jednak mówić tylko w sytuacji, gdy otwierały one perspektywę taniego lub bezpłatnego kształcenia i wychowania ubogich dziewcząt. I nie chodzi tu bynajmniej o omówione wyżej czynne zgromadzenia, które wpisane miały w swoje powołanie cele dobroczynne, a więc: szarytki, prezentki, katarzynki, wizytki, mariawitki czy duchaczki. Sprawa dotyczy zgromadzeń niezaliczających się do opiekuńczych, które przyjmowały do swoich szkół większą lub mniejszą grupę ubogich, bezpłatnych wychowanek. Taką postawę wykazywały m.in. benedyktyнки, klaryski, augustianki, bernardynki²⁰⁴. Dwanaście „panienek” wychowywały i uczyły też zupełnie bezpłatnie w końcu XVI w. w Żukowie siostry norbertanki²⁰⁵. W tym

²⁰¹ Pazzini, *L'ospedale*, s. 46; G. Holzner (Holzherr), *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim, komentarz do reguły św. Benedykty*, Tyniec 1988, s. 158-158.

²⁰² A. Szylar, *Sztuka chorowania i leczenia w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu w XVII i XVIII wieku*, „Zeszyty Sandomierskie”, 20-21 (2005) s. 29-30, 34; też, *Lecznictwo w klasztorze benedyktynek w Sandomierzu*, „Annales Academiae Paedagogicae, Cracoviensis. Studia Historia II”, 17 (2003) s. 271 (269-288).

²⁰³ Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 437; B. Kumor, *Szpitalnictwo w Sądeczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sądecki”, 10 (1969) s. 229.

²⁰⁴ Szylar, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń*, s. 10, 330-331; też, *Wychowanie i kształcenie dziewcząt w klasztorach pensjach żeńskich w XVII i XVIII wieku*, w: *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja Współczesność Nowe Wyzwania*, red. J. Michalski, A. Zakrzewska, s. 606-607. (602-619); też, *Klaryski starosądeckie i ich działalność wychowawczo-edukacyjna (XVII do połowy XIX wieku)*, w: *Myśl i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych, t.1, Człowiek i wychowanie w perspektywie wieloetnicznej i wielokulturowej*, red. K. Szmyd, E. Barnaś-Baran, E. Dolata, A. Śniegułska, Rzeszów 2012, s. 304.

²⁰⁵ Janiszewska, *Wychowanie dziewcząt*, s. 71-72; Z. Kropidłowski, *Formy opieki nad ubogimi w Gdańsku od XVI do XVIII w.*, Gdańsk 1992, s. 138-139; J. Fankidejski, *Klasztory żeńskie diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1932.

miejscu warto wspomnieć o innym aspekcie działalności dobroczynnej niektórych zgromadzeń żeńskich, otwierających drzwi szkół klasztornych dziewczętom pochodzenia żydowskiego, które następnie przygotowywane były przez siostry do przyjęcia chrztu. Neofitkom, nawracającym się na katolicyzm zakonnice zabezpieczały opiekę i utrzymanie aż do czasu posłania na służbę, po wcześniejszym wyszukaniu im odpowiednich pracodawców i opiekunów. W wieku XVIII najczęściej neofitki żydowskie można było spotkać u benedyktynek w Sandomierzu i norbertanek w Imbramowicach, rzadziej u benedyktynek w Radomiu²⁰⁶.

słowa kluczowe; miłosierdzie, działalność charytatywna, dobroczynność, szpitale, zakony, zgromadzenia żeńskie zakonne, szarytki, duchaczki, sierocińce, chorzy

CHARITABLE ACTIVITY OF FEMALE RELIGIOUS ORDERS IN POLAND IN THE EARLY MODERN PERIOD

Summary

The development of hospital services in the Polish State was associated with baptism, the development of Christianity and church organization, and above all, the arrival of religious orders. In the Middle Ages, male religious orders played a huge role in charitable activities, while in modern times female congregations dealing with charity and hospital services were of great importance in that regard.

As for female religious orders in the Middle Ages, the Benedictine and Cistercian nuns were the first ones who were engaged in running hospitals and charity work, although it was not their primary mission and charisma. Sometimes hospitals were also run by the Poor Clare Sisters of the Second Franciscan Order, the Magdalene Sisters, the Bridgettine Sisters, and primarily by the Beguines, loose groups of women who were close mostly to Dominican and Franciscan churches and the rules of community life, that is the Third Order. The most important congregation, however, turned out to be the Sisters Canonesses of the Holy Spirit (duchaczki in Polish), who from the beginning of the thirteenth century run, along with the male branch of the Order, Holy Spirit hospital in Cracow, which specialized in the care of abandoned children and was the largest and the most important one in Poland until the Enlightenment.

The great development of charitable female religious congregations occurred after the Council of Trent (1545-1563). Undoubtedly, the most significant of which were the Sisters of Charity (so-called szarytki in Polish) founded by St. Vincent de Paul in Paris in 1633. In Poland, they had 29 houses, where they ran hospitals, orphanages and schools for girls,

²⁰⁶ Szylar, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń*, s. 362-365; też, *Działalność oświatowa benedyktynek sandomierskich w latach 1616-1895*, Lublin 2002, s. 160-161.

including the poor. Similar activities, although at a smaller scale, were done by the Sisters of St. Catherine from Braniewo, founded in 1571 by Regina Protman. In addition, charitable activities were undertaken by the Congregation of the Virgins of the Presentation of the Blessed Virgin Mary (founded in Cracow in the 1620s by Zofia Czeska), the Visitation Sisters (founded by St. Francis de Sales – 1601, Geneva,) and the Mariavites founded in 1737 by Stefan Turczynowicz in Vilnius.

Apart from the above mentioned orders, the work of mercy was developed, on the margins of its core mission, by most non-charitable female religious congregations existing in Poland in the period before the partitions.

Keywords: mercy, charitable activity, hospitals, religious orders, female congregations, the Sisters of Charity, the Sisters Canonesses of the Holy Spirit, orphanages, the sick

Translated by Aneta Kiper